

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Ploha, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 23 listopada b. r. nadać najmiłościwiej godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy: ces. i król. podkomorzemu, dziedzicznemu członkowi Izby panów Rady państwa, Osswaldowi hr. Thun-Hohensteinowi, ces. i król. podkomorzemu, deputowanemu do Rady państwa i posłowi sejmowemu Edwardowi Erdöd-Palffy'emu i ces. i król. podkomorzemu, deputowanemu do Rady państwa, właścicielowi dóbr Antoniemu baronowi Ludwigstorffowi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 24 listopada b. r. nadać najmiłościwiej właścicielowi dóbr w Galicji i dożywotniemu członkowi Izby panów Rady państwa, dr. praw i filozofii Stanisławowi hrabiemu Badeniemu, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora Stefana Niemcewskiego, zwyczajnym profesorem ogólnego chemii przy technicznej Akademii we Lwowie.

Pan Minister rolnictwa zamianował oficjalnie rachunkowego przy tutejszej c. k. Dy-

rekcji lasów i dóbr skarbowych, Karola Schindlera, rewidentem rachunkowym przy tejże c. k. Dyrekcji.

### Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 19 listopada b. r. l. 30.162 uchyliło, począwszy od 24 listopada 1894, rozporządzenie z 30 października l. 27.642, ogłoszone reskryptem c. k. Namiestnictwa z d. 3 listopada b. r. l. 89.683, którem wielono do obszaru zamkniętego z powodu zarazy płucnej komitatu Pest-Pilis-Solt Kis Kun i miasto Budapeszt (wraz z targiem), tudzież komitat Szekes-Fehérvár (Stuhlweissenburg).

Natomiast zarządziło wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, że bydlęta rogata, pochodzące z zamkniętych przez król. węg. ministerstwo rolnictwa gmin Mártonvásár i Val w komitacie Szekes-Fehérvár (Stuhlweissenburg) oraz z zamkniętej stajni opasowej Grünwald w Starejbudzie (Althofen) i Egyedi w Nowym Peszcie (Neupest), także po 24 listopada może być wprowadzane wyłącznie tylko na targowicę kontumacyjną (St. Marx) w Wiedniu na natychmiastowe wybiecie w rzeźniach wiedeńskich.

W skutek tego, należą obecnie do obszaru zamkniętego następujące komitaty: Preszburg (Pozsony) Neutra (Nyitra), Treusson, Arwa, Lipto, Turocz, Sohl, Bares, Hout, Nógrád, Zips (Szepes), Saros i król. wolne miasto Preszburg tudzież Selmecz Bélabánya (Schemnitz).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 listopada.

W Bułgarii poczynają już godzić się z myślą, że stosunek Rosyji do tego kraju zostanie i nadal taki sam, jaki był za panowania zmarłego cara. Po znanej depeście nowego cara z podziękowaniem ks. Ferdynandowi, za wyrażone drogą telegraficzną kondolencję, co zresztą było tylko aktem zwykłej kurtazy, nie nastąpił ani jeden, choćby lekki objaw, z którego można by wnioskować, że polityka rosyjska obierze inny, przychylniejszy wobec Bułgarii kierunek. Co więcej, na poufne z Sofii zapytanie, czy w Petersburgu mile byłoby widzianem, gdyby przybyła tam celem wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych deputacja bułgarska, nie nadeszła żadna odpowiedź, a w kilku najważniejszych organach rosyjskich pojawiły się, jakby na zamówienie, artykuły napisane w tonie niezmiennie nieżyczliwym dla ks. Ferdynanda i jego rządu. I tak *Swiet* domaga się w interesie wzmocnienia pokoju europejskiego, usunięcia ks. Ferdynanda i wzywa tych wszystkich Bułgarów, „którzy czują w sobie sumienie i choćby iskry miłości kraju rodzinnego, aby przyszedli do opamiętania i zerwali się do czynu...“ *Dziennik* ten szydzi dalej z rządu bułgarskiego, nazywa prezesa gabinetu Stoilowa „wielkim człowiekiem do małych interesów“ i mniema, że taka Bułgaria, jaka jest dzisiaj, nie znajdzie w całym caracie ani odrobiny sympatii. W podobnym duchu rozpisują się także *Petersb. Wiadomości* i przychodzą ostatecznie do wniosku, że polityka zagraniczna Rosyji pozostanie na tej samej drodze, na jakiej widzieliśmy ją dotąd. Tak ten dziennik, jak wyżej przytoczony, posuwają się tak daleko, iż wzywają

Anglię, aby dopomogła do „zrobienia porządku“ w Bułgarii, argumentując, że skoro lord Rosebery wznosił w głośnej swej mowie hymny pochwalne na cześć trafnej i sprawiedliwej polityki zmarłego cara, powinien teraz czynnie dopomóc do nadania nacisku tej polityce.

W Sofii przyjęto zupełnie obojętnie tego rodzaju wybuchy prasy rosyjskiej i w ogóle powrócono do równowagi, z jakiej wyrwała na chwilę tamtejszych polityków zmiana tronu w Rosyji. O inaugurowaniu tam zresztą polityki po myśli działaczy rosyjskich, nie było i nie ma mowy. W Bułgarii nie istnieje bynajmniej takie stronnictwo rosyjskie, jakie znajdowało się tam dawniej, które chciało oddać kraj w opiekę caratu, a jeżeli była mowa o porozumieniu, to tylko na podstawie dokonanych faktów. Hasłem wszystkich inteligentnych Bułgarów jest: Bułgaria dla Bułgarów. Choćby nawet Cankow stanął na czele rządu, nie mógłby działać wbrew temu hasłu. Tak kreśli obecne położenie w księstwie korespondent *Pester Lloyd*a, zapewniając przytem, że w głównej rzeczy polityka zagraniczna p. Stoilowa pozostanie taką samą, jaką prowadził Stambułow. Inną będzie tylko taktyka, zmieni się forma, która za poprzedniego premiera raziła szorstkością i podsycała rozdrażnienie. Co się tyczy zresztą p. Stambułowa, to dzisiaj nikt nie myśli o takiej przeciw niemu kampanii, jaką przygotowano w chwili jego upadku. Dzisiaj namiętności już się uspokoiły, a nawet zawzięci przeciwnicy Stambułowa przyznają, że oddał on nieocenione ojczyźnie usługi.

3)

MARYAN GAWALEWICZ.

## SZUBRAWCY.

### POWIEŚĆ.

TOM PIERWSZY.

I.

(Ciąg dalszy)

— Stłuszczenie serca! — orzekła jednogłośnie dyagnoza wszystkich powag lekarskich.

Pukano, słuchano, badano na rozmaite sposoby ten nieszczęsny organ, który jak rdzewiejąca sprężyna w zegarze, wydawał charakterystyczne skrzypienia i szmery, zapowiadające prędzej, czy później nieuchronną katastrofę.

Stan chorej nie polepszał się, pomimo wszelkich starań i środków.

Lekarze zacinali usta, kiwali głowami, skubali brodę, marszczyli czoła i brwi w głębokim zamyśleniu i powiadali:

— Spróbujmy jeszcze tego lub tego, może się uda!...

Nie udawało się jednak nic więcej; natura szydziła z usiłowań nauki i wystawiała medycynę na same zawody i bezskuteczne próby.

Krokowska sama przestała się ludzi nadzieję wyzdrowienia; wiedziała już, co ją czeka.

Ostatni wyjazd do wód zagranicą, rozczarował ją w tym względzie zupełnie, wy mogła na mezu, by przyspieszył powrót do domu; chciała przynajmniej zamknąć oczy u siebie i nie umierać wśród obcych.

— Ja się najlepiej czuję w Omylinie — zapewniała swego Januszka; — tam mi się poprawi, zobaczysz!... Pniak się będzie mną opiekował, ja jemu najwięcej ufam z nich wszystkich.

Nie pomogły perswazyje, prośby, namowy; nie chciała nawet słuchać, aby do końca sezonu pozostać w Nauheim.

Musiano uczynić zadość jej woli, by nie rozdrażniać i nie pogarszać jej stanu.

— Odwieźcie mnie do domu, odwieźcie jak najprędzej! — prosiła się i nalegała, jakby w przecuciu i obawie, by katastrofa nie zaskoczyła jej w drodze, przed powrotem do Omylina.

Z tych powodów też przyspieszano tak gorączkowo przygotowania na powrót państwa z zagranicy, a służba w omylińskim dworze, pod dozorem Krysiewicza, krzątała się od świtu do nocy, by na oznaczony dzień wszystko było we wzorowym porządku.

Doktor Pniak, gdy mu przed dwoma dniami rzadca przywiózł wiadomość o powrocie Krokowskiej i zapytał, co by to znaczyło, że tak nagle o pospiech i skracając pobyt na kuracji, z zafrasowaną miną mruknął tylko:

— Nie dobrze!

— Żle? — zagadnął Krysiewicz młodego lekarza, patrząc mu badawczo w oczy.

— Nie dobrze! — powtórzył i głowę zwiesił zachmurzony.

— Nie ma ratunku?...

— Żadnego.

Nie rozmawiali więcej.

Krysiewicz odjechał do domu przybity; wiedział już, że straci dziedziczkę, której służył wiernie i przywiązanie lat tyle i zawdzięczał dużo dobrego w życiu. Łzy mu się kręciły pod powieką, gdy myślał o tem, że może żywej już nie powita w progach tego dworu i tylko trumnę jej będzie mógł ucałować, kiedy ją przyniosą do pochowania w omylińskim kościele.

Stał też w tej chwili przed jej portretem z najłepszych czasów, gdy była w pełni sił, zdrowia, krasy i rozkwitu życia, wpatrywał się w nią wilgotnymi oczyma i serce mu się ścisnęło z żalu.

— Ot, życie ludzkie! — mruknął i ręką machnął w powietrze, jakby chciał powiedzieć, że ono i funta kłaków nie warte.

Giętko mu było pogodzić się z myślą, że nie ma ratunku dla takiej wielkiej pani, która mogłaby przecież na wagę złota okupić sobie każdą godzinę i że tak samo umierać musi, jak umierała jego biedna żona przed czterdziestu laty, tam, na folwarku w Krasinie, gdzie rezydował i owdowił, tak samo, jak teraz pewnie owdowieje jego dziecko.

Dużo mu przyjdzie z tego majątku i z tych pieniędzy, i z tego wspaniałego dworu i z tych wspaniałych mebli złotych, luster, obrazów, firanek, świecideł!...

— Ot, życie ludzkie!...

Smutek robił ze starego radcy jeszcze większego pesymistę i mruka, niż był nim od czasu swego wdowieństwa.

Zamiast na obiad do siebie, poszedł na probostwo, zamówić wotywę na intencję szczęśliwego powrotu dziedziczki i opowiedzieć księdzu, na co się zanosi z dopuszczenia Bożego, a po drodze myślał:

— Potrzebna też to taka spieka teraz właśnie?... nie mogłoby to być pochmurno?... Na taki upał będą biedaczkę wieźli chorą, zmęczoną, życia niepewną!... Oczłowiekowi zdrowemu oddychać trudno, a nie dopiero takiej męczennicy. Także się z nią wybrali!...

Na niebie ani jedna chmurka nie faldowała błękitu: pogoda była o tej porze nawet wyjątkową; jutrzejszy dzień zapowiadał się równie upalny.

Do późnego wieczora trwały przygotowania we dworze, ale jakoś szczęśliwie, pomimo pospiechu, doprowadzono wszystko do ładu i, oprócz paru szyb wygniecionych przy

wycieraniu, obyło się bez ważniejszej jakiegokolwiek szkody.

O świcie, stosownie do dyspozycji dziedzica, lando, powóz i furmanka na rzeczy wyruszyły na stację.

Krysiewicz sam się chciał wybrać po jasne państwo, ale się rozmyślił; wygolony, ostrzyżony, ubrany odświętnie, obejrzawszy jeszcze wszystkie kąty, poszedł z całą służbą dworską do kościoła i na klęczkach modlił się przez całą wotywę.

A o tym samym czasie, gdy w kościełku wiejskim za zdrowie i zachowanie chorej dziedziczki płynęły słowa modlitwy, prostej ale szczerzej i gorącej do Pana Zastępców — po gościńcu, wiodącym prawie prostopadłe do kolejowego toru, toczyło się zwolna i ostrożnie wygodne lando, w którym ona sama w towarzyszywie męża i panny służącej wracała do Omylina.

Wysłano jej siedzenie, poobitykano wydetami poduszkami, podniesiono do połowy budę, aby ją od kurzu i słońca choć trochę osłonić, podsunęto pod opuchnięte stopy podnóżek i ruszono w drogę ze stacyi.

Naprzeciw siedział Krokowski w złotym garniturze z chińskiego jedwabiu, w kapeluszu ryżowym, z torebką podróżną przez ramię i oka nie spuszczał z żony.

Obok niego zajęła miejsce panna Anastazyja, skromne, potulna, ciche jakieś stworzenie, w popielatej sukience z białym, wyłożonym koźnierzykiem, w czarnym grzybku z woalką zieloną na głowie, gładko uczesanej, w mitynkach nicianych na chudych rękach, które trzymały mnóstwo drobiazgów, w każdej chwili potrzebnych dla chorej, — istne wielkie posłuszeństwo, poświęcenia i troskliwości w osobie starej panny z fizygnomią rezydentki dawnego stylu.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Sprawy krajowe.

(Wykonanie uchwał krajowej Rady kolejowej).

(§) Na porządku dziennym posiedzenia krajowej Rady kolejowej, które jak wiadomo odbędzie się w gmachu sejmowym w dniu 6 grudnia b. r., postawione zostało sprawozdanie z uchwał podjętych przez krajową Radę kolejową na pierwszej sesji w lutym br.

Rada kolejowa wyraziła między innymi opinię, aby biuro kolejowe ułożyło według wzorów, używanych w innych krajach, wzory deklaracji stron co do ofiar na rzecz kolei. Co do funduszu zapasowego objawiła Rada kolejowa zdanie, aby biuro kolejowe przeprowadziło studia, w jakim stosunku do kapitału zakładowego ma pozostawać fundusz zapasowy.

W powyższych kwestiach zwrócił się Wydział krajowy galic. do Wydziałów krajowych styryjskiego i czeskiego z prośbą o informacje w tej mierze. Wydziały te nie były jednak w stanie dać takiej odpowiedzi, któreby biuro kolejowemu mogły służyć za podstawę do uczynienia żądzień życzliwym wyrażonym przez krajową Radę kolejową.

Z tego powodu biuro kolejowe opracowało według własnego rozumienia rzeczy, wszystkie wzory deklaracji dla interesentów, które zbadane następnie ze stanowiska prawnego przez syndyka Wydziału krajowego, a pod względem praktycznym przez komitet ścisły krajowej Rady kolejowej, rozesłano członkom kraj. Rady kolejowej, tudzież interesowanym władzom, instytucjom, korporacjom i konsorejom kolejowym.

Co się tyczy oznaczenia wysokości funduszu zapasowego w stosunku do kapitału zakładowego, to zdaniem kraj. biura kolejowego, tudzież zdaniem Wydziału krajowego styryjskiego, nie można stosować jednokrotnej zasady ogólnej do wszystkich wypadków, lecz w każdym z osobna należy oznaczyć fundusz zapasowy według danych warunków. W każdym przeto projekcie kolejowym, biuro kolejowe ocenia wysokość funduszu zapasowego według prawideł wiedzy fachowej z uwzględnieniem stosunków właściwych projektowi i okazujących się potrzeb.

W dalszym ciągu wyraziła kraj. Rada kolejowa opinię, by Wydział krajowy przy pomocy wiedeńskiego Koła polskiego uzyskał przy sposobności zmiany ustawy państwowej o kolejach lokalnych, przyznanie sobie współudziału przy ustanowieniu taryf na kolejach przez kraj subwencyonowanych.

Sprawę tę poruszył Wydział krajowy już w r. z. odpowiadając na kwestyonarz Ministerstwa handlu w przedmiocie reformy ustawy państwowej o kolejach lokalnych. Stosownie do opinii, wyrażonej przez krajową Radę kolejową Wydział krajowy odniósł się do prezydium Koła polskiego w tej sprawie, ażeby w czasie bieżącej sesji Rady pań-

stwa upomniało się o zastrzeżenie Wydziałowi krajowemu współudziału przy ustanowieniu taryf na kolejach przez kraj subwencyonowanych.

W myśl §. 3 statutu organizacyjnego wydanego dla krajowej Rady kolejowej, powołał Wydział krajowy do komitetu ściślejszego doradczego dla szefa departamentu, kierującego biurem kolejowem pp.: dr. Henryka Kolischera, dr. Tadeusza Pilata i prof. Karola Skibińskiego, zaś jako zastępców pp.: Józefa Glanza i dr. Tadeusza Skalkowskiego.

Komitet ten w czasie od marca b. r. do chwili obecnej odbył sześć posiedzeń, na których rozpatrywano kwestję projektu kolei lokalnej Chabówka-Zakopane; kwestję pertraktacji Wydziału krajowego z Rządem w sprawie poparcia budowy poszczególnych linii lokalnych w Galicji; przepisów co do udzielania pożyczek kolejowych przez Bank krajowy, projektu wzorów deklaracji dla stron interesowanych celem przyczynienia się tychże do kosztów budowy kolei lokalnych, wreszcie program poparcia budowy poszczególnych kolei lokalnych w najbliższym okresie akcyi kraju.

## Sprawy parlamentarne.

Na posiedzeniu komisji budżetowej w dniu 27 b. m. deput. dr. Exner referował o rozdziale budżetu: „Pocztę i telegrafy“. Referent wniósł, aby wstawioną do preliminarza dochodów pozycję 37,354,540 zł. podnieść na krągło 38,000,000 milionów, a wniosek ten uzasadnił cyfrowo. Dotychczasowe rezultaty administracji poczt i telegrafów w r. 1894 po koniec września pozwalają się spodziewać, iż w roku bieżącym dochody w tym dziale będą większe o przeszło dwa miliony złotych od dochodów roku poprzedniego. Następnie omawiał referent położenie rozmaitych urzędników pocztowych i oświadczył, że w tym kierunku nie jest zadowolony z zarządzeń administracji poczt i telegrafów. Pocieszenie, iż nastąpi regulacja plac wszystkich urzędników państwowych, nie jest dostatecznym dla personelu służby pocztowej i telegraficznej, ponieważ chodzi tu o służbę szczególnie wyczerpującą i odpowiedzialną, a z tego powodu starać się trzeba o wynagrodzenie tej służby przez szybszy awans już w ramach obecnego szematu plac. Administracja poczt i telegrafów uważa ku zupełnemu zadowoleniu referenta, już kilkakrotnie w swych dyspozycjach tę nieodzowną potrzebę, lecz tempo, w jakim dyspozycje te są wydawane, nie zadowala referenta. Tak n. p. jest rzeczą niedopuszczalną, aby w tym dziale służby zatrudnionych było 1114 dyurnistów manipulacyjnych i 843 pomocników woźnych. Na rok 1894 zamierzone już zamienienie 56 dyurnistów manipulacyjnych na posady asystentów, a 40 pomocników woźnych na stałych

listonoszów. Nie wystarczyło to jednak i musiano stworzyć 125 posad asystentów, co również nie jest wystarczającym. Na poczet „poborów osobistych“ można było wstawić w preliminarzu wydatków wyższą cyfrę; referent dodaje, że ewentualnie popierałby żądanie kredytu dodatkowego. Dalej podniósł referent, iż musi z ubolewaniem stwierdzić, że kwestya zaopatrzenia na starość dla manipulantek pocztowych i telegrafistek, o ile chodzi o wliczenie ich w stowarzyszenie pensyjne dla urzędników poczt krajowych za lata poprzednie już w służbie spędzone, — nie jest jeszcze ostatecznie załatwioną. Jest obowiązkiem słuszności, ażeby te dodatkowe premie, które razem wzięte przedstawiają bardzo małą sumę, zostały do stowarzyszenia pensyjnego wpłacone w całości przez Państwo.

Referent dał następnie obraz rozwoju poczt, telegrafów, telefonów i poczt hydraulicznych, podnosząc, iż rozwój ten wywiera bardzo dodatnie wrażenie. Wyraziwszy słowa uznania dla technicznej i administracyjnej strony urządzeń pocztowych, poruszył szereg mniejszej wagi kwestyi, a między innymi kwestję upaństwowienia telefonów w Wiedniu i myśli, aby przy kopertach z wyłoczonymi znaczkami pocztowymi po 5 ct., zarząd poczt nie pobierał półcentowej należności za samą kopertę, a w ten sposób zjednał dla tych kopert większe rozpowszechnienie.

Wywiązała się dłuższa dyskusya, poczem zabrał głos reprezentant Rządu, szef sekcji Obentraut, ażeby odpowiedzieć na poruszone kwestye, życzenia i pytania. Reprezentant Rządu podniósł, iż możliwość uzyskania wyższego dochodu, niż preliminarzowany nie jest wykluczoną, preliminarzowanie odbywa się jednak zawsze z potrzebną ostrożnością i na podstawie wieloletnich doświadczeń. Zmiany zresztą w bilansie preliminarzowanych dochodów i rozchodów, wywołują trudności pod względem administracyjnym, a trudności te spowodowały już dawniej raz niekorzystne rezultaty. Na zapytanie dr. Fuxa co do telefonicznego połączenia pomiędzy Wiedniem a Krakowem, odpowiedział reprezentant Rządu, iż utworzenie tego połączenia, które obejmie także kilka ważnych ognisk przemysłowych Morawii i Śląska, zamierzone jest na rok przyszły. — Obrady odroczone.

— Na posiedzeniu komisji administracyjnej w d. 26 b. m. dep. dr. Fuchs zabrał sprawę z przedłożenia rządowego, zawierającego uzupełniające postanowienia do §. 36 ustawy z dnia 7 maja 1874 w sprawie pokrywania potrzeb gmin katolickich. Przy §. 1 przedłożenia wywiązała się ożywiona dyskusya, w której zabrał głos także Pan Minister dr. Madeyski. Pan Minister podniósł, że nie względy zasadnicze spowodowały Rząd, iż odstąpił od myśli pociągania do udziału w ponoszeniu ciężaru potrzeb gmin katolickich tych, którzy opłacają podatek zarobkowy, a jedynie własność ziemską wziął za podstawę opłacania konkurencyi, —

lecz względy natury technicznej, oraz okoliczność, iż spodziewana reforma podatkowa musiałaby spowodować wkrótce potrzebę nowych zmian w projektowanej ustawie. Co do pociągania do tych opłat wyznawców innej religii, musi Pan Minister ze względu na postanowienia ustaw zasadniczych, oświadczyć się stanowczo przeciw temu.

Po dalszej dyskusji przyjęto ostatecznie 10 głosami przeciw 9 zasadniczy wniosek o pociąganiu do opłat konkurencyjnych wszystkich opłacających podatki; wystylizowanie zaś §. 1 powierzono referentowi dr. Fuchsovi, poczem zamknięto posiedzenie.

— Nieustająca komisya przemysłowa odbyła we wtorek posiedzenie, na którym prowadzono dalej obrady szczegółowe nad projektem ustawy o spożywności niedzielnym i świątecznym. Przy artykule II projektu ustawy, mówiącym o wypadkach, które są wyjęte z pod ogólnego postanowienia art. I o święceniu niedziel i dni świątecznych, wywiązała się długa dyskusya, a wnioski dodatkowe lub poprawki, jakie w dyskusji tej postawiono, mieszczą się w następujących czterech punktach zasadniczych, które uchwalono jednomyślnie, pozostawiając stylizację ich referentowi Ebenhoehowi: 1. Od obowiązku święcenia niedziel i dni świątecznych wyjęte są także prace około naprawy lub utrzymania danego stanu rzeczy, które mają być wykonane przez przedsiębiorców także poza obrębem przedsiębiorstwa lub też przez innych przedsiębiorców; 2. prace, które należy wykonać ze względów publicznych, a których nie można odkładać; 3. indywidualna praca samego przedsiębiorcy; 4. sporządzenie inwentarza (w niedzielę), lecz tylko raz na rok. — Przyjęto następnie z pewnymi poprawkami artykuł IV (który mówi o tem, że o pracach w niedzielę wykonywanych, powinno się donieść władzy), oraz załączono po dłuższej dyskusji artykuł V, mówiący o tem, że robotnikom, którzy z powodu prac nie dających się odłożyć, nie mogli być w pewną niedzielę na nabożeństwie przedpołudniowym, ma być udzielony wolny czas na to nabożeństwo w niedzielę następną.

Dalsze obrady odroczone.

## Reforma wyborcza.

O złożonej na przedwczorajszym posiedzeniu komisji dla reformy wyborczej, przez Pana Prezydenta Ministrów deklaracyi Rządu, i w ogóle w sprawie reformy wyborczej, pisze *Czas*:

Deklaracyę, którą imieniem Rządu złożył wczoraj wieczorem w komisji dla reformy wyborczej książę Alfred Windisch-Graetz, witamy ze szczerem uznaniem. Nie będąc rozwiązaniem zagadki wyborczej, jest ona wszakże jasnym i ściśle określonym wskazaniem drogi, na której szukać ma rozwiązania problemu. Jest przede wszystkim — i to nie najmniejsza jej zasługa — prze-

10)

## PRZEZ NIEMEN.

(Ciąg dalszy).

W dniu, w którym Napoleon przekroczył Niemen, na czele 200.000 żołnierzy, w okolicach Wilna, o piętnaście mil od brzegów rzeki, car Aleksander był na balu. Rozpoczęcie kroków wojennych nie zatamowało w około cara biegu życia, pełnego ostentacyi i zabaw, które wówczas zdawały się koniecznym warunkiem świetności monarszego dworu, bez względu na sytuację, w jakiej się znajdował. Zresztą car Aleksander nie szczędził zabiegów, aby przejednać i pozyskać sobie Polaków. Okazując poszanowanie dla zwyczajów, tradycyi i wierzeń polskich, usiłował on tym sposobem przeciwdziałać urokowi wielkiego zdobywcy.

W Wilnie gromadził często w około siebie przedstawicieli szlachty, pociągał ku sobie kobiety, które otaczał pełnymi delikacjami i pożywkami, pożywkami i schlebającymi próżności, a odszczególniając kolejno najbardziej uroczę, utrzymywał je w ciągłym zazdrośnym współzawodnictwie. Zachęcał do zebrania towarzyskich, do świetnych przyjęć i balów. Dnia 23 czerwca zezwolił oficerom załogi i głównego sztabu na urządzenie na cześć jego balu wiejskiego, który trwał dzień i noc, a zgromadził całe „towarzystwo“ miasta. Bal ten odbył się w Zakretach, posiadłości hrabiny Bennigsen. Był tam park wspaniały, który przyozdobiono przy tej okazji wszelkimi możliwymi sposobami. Naprzeciw pałacu, wśród najudowniejszych gazonów i dywanów kwiatowych, wśród kaskad i wodotrysków, zbudowano na prędce salę balową, otoczoną portykami. W przeddzień jednak balu dach runął, a wypadek ten, który nawet znacznej szkody nie wyrządził, mógłby się stać okropną katastrofą, gdyby

był o dzień później nastąpił. Nie można było jednak dachu tak szybko naprawić; tańczono więc pod gołym niebem, a gdy zmierzch zapadł, bal przeniesiono do wnętrza pałacu i długi szereg par w posuwistym polonezie przewijał się z gazonów ogrodowych ku krużgankom i salom pałacu. Car Aleksander przybył wcześniej i niemało się przychylił swoją obecnością do ożywienia i świetności zabawy, gdy wtem zbliżył się do niego minister policyi Bałaszow, i zaczął mówić cicho z widocznym pomieszczeniem. Z Kowna nadeszła wiadomość, iż wojska Napoleońskie w niezmiernie liczbie przebywały Niemen.

Car zachował zupełny spokój; nakazał ministrowi zachować wiadomość w tajemnicy, aby nie psuć zabawy, w której sam też brał dalej udział. Zachwycał się widokiem iluminacyi ogrodu i wodotrysku, a zwracając uwagę na księżyc, wznoszący się ponad ogrodem, nazwał go „najpiękniejszym światłem iluminacyi“. Po upływie godziny opuścił salony i wrócił do Wilna, gdzie natychmiast ułożył odpowiedź na manifest Napoleona i rozkaz dzienny do armii, w którym wzywał Boga na pomoc przeciw „najezdecy“.

Dnia 26 czerwca powołał do siebie adjutanta swego i ministra policyi gen. Bałaszowa i polecił mu udać się do Napoleona z ostateczną propozycją pokoju i zgody. Czynił to zapewne bez nadziei jakiegokolwiek rezultatu, a jedynie dla tego, aby w oczach Europy zmniejszyć swoją odpowiedzialność. Faktem było bowiem, że Napoleon kilkakrotnie występował z propozycjami pokojowymi, które ze strony rosyjskiej pozostały bez odpowiedzi. Okoliczność tę, jak wiadomo, Napoleon wyzyskał w manifestie i okólniku do mocearstw, oskarżając rosyjskiego władcę o wywołanie wojny. Ten ostatni zarzut chciał teraz car odeprzeć, wysyłając swego adjutanta do cesarza Francuzów.

Tymczasem, w około niego, w głównej kwaterze, stosownie do przyjętego planu, przedsiębrano wszelkie kroki w celu rozpo-

częcia odwrotu, skoncentrowania armii w pozycjach oddalonych i unikania jak można najdłużej wszelkiej stanowczej bitwy, by zniechęcić nieprzyjaciela do posuwania się naprzód i wyczerpywania sił w głuchej przestrzeni. Car miał sam opuścić Wilno 27 czerwca. W nocy wezwał raz jeszcze Bałaszowa i wręczył mu list do Napoleona, dodając ustną instrukcyę. Poseł miał oświadczyć, iż rokowania, gdyby sobie tego Napoleon życzył, mogły być natychmiast rozpoczęte, lecz pod koniecznym i niewzruszonym warunkiem, t. j. aby armia francuska przedtem wróciła za Niemen. „Dopóki choćby jeden uzbrojony żołnierz francuski znajdował się będzie na terytorium rosyjskiem, dopóty car — zaręcza to słowem — nie wyrzeknie i słuchać nie będzie ani jednego słowa pokoju“.

Poseł wyruszył natychmiast. O wschodzie słońca był już o kilka mil od Wilna, we wsi Rykonty, zajętej jeszcze przez Rosyan, lecz w pobliżu której sygnalizowane już były francuskie forpoczt. Wyśłannikowi cara towarzyszył tylko jeden podoficer gwardyi kozackiej, jeden kozak i trębacz. Niebawem, po za wsią wspomnianą, ujrano zdala dwóch huzarów francuskich, stojących na widoeie, z nabitymi pistoletami. Ujrawszy przybywających, wymierzili broń, gotowi do strzału. Hasło trębacza wstrzymało ich; hasło zapowiadało przybycie parlamentarzysty. Jeden z huzarów przygłupował wówczas w pędzie do generała i przykładając mu pistolet do piersi, wezwał by przystanąć; drugi zaś udał się z wiadomością do pułkownika, a ten natychmiast doniósł o tem Muratowi, zawsze towarzyszącemu forpoczcie. Za chwilę jeden z adjutantów Murata pojawił się, aby zaprowadzić generała rosyjskiego do głównej kwatery księcia d'Eckmühl, umieszczonej nieco dalej, w pobliżu cesarza.

Podążając dalej z eskortą oficerów francuskich, Bałaszow spotkał się wkrótce ze wspaniałym sztabem, na czele którego poznał od razu Murata, po dziwacznym „teatral-

nym“ stroju. Fantastyczny ten strój, wedle opisu naocznego świadka, był mniej więcej taki: Wielki kapelusz półkolisty z olbrzymim pióropuszem; dolman huzarski z zielonego aksamitu, szamerowany złotem; spodnie karmazynowe również haftowane złotem; buty z żółtej skóry, — a wszędzie na kapeluszu, na zapinkach dolmanu i pasa, na rękawie pałazsa, na siodło, cały skarbiec brylantów. Gdy Murat w stroju tym przechodził obok namiotów, żołnierze uśmiechając się mówili, że król neapolitański przebrał się za dobosza. Lecz w ogniu, gdy proch poczercił złote hafty, gdy strzały karabinowe i armatnie otoczyły go błyskawicami, Murat wyglądał jak rzeczywisty bóg wojny, potężny a nietykalny. Ujrawszy generała rosyjskiego, król zsiadł z konia, — co też i Bałaszow natychmiast uczynił — i zdejmując kapelusz zbliżył się do posła carskiego z uśmiechem uprzejmym. „Jestem rad, że cię widzę, generale! — ożwał się, — lecz zaczynajmy od nakrycia głowy.“

Rozmowa się rozpoczęła. Przez kilka chwil z wielką grzecznością dyskutowano w kwestyi, kto pierwszy zawiązał i dał powód do walki. W gruncie rzeczy, Murat nie był wcale zadowolony z tej wojny na końcu świata, która go powołała z miłego kraju, w którym tak mu było dobrze żyć i panować. Było mu tęskno do swego państwa i rodziny; narzekał na trudność komunikacyi, na brak wszelkich wiadomości, — gdyż ten bohater stu bitew był niezmiernie cenny dla swojej rodziny i troskliwy o nią. To też z całą szczerością rzekł w końcu do wysłannika Aleksandra: „Pragnąłbym bardzo, aby obaj cesarze porozumieili się z sobą i zaniechali wojny, która się rozpoczęła wbrew mojej chęci.“ Rzekłszy to, pożegnał posła, dosiadł konia i odjechał.

(Ciąg dalszy nastąpi).



ściem od obrad do pracy nad reformą, bo jest przeniesieniem rzeczy z dziedziny informacyjnych konferencji ciał, które uchwał powziąć nie mogą, do instytucji, która w pierwszej linii do tego jest powołana, do komisji Izby. Jest dalej wyprowadzeniem sprawy z ciemności lub z niebezpieczeńszego jeszcze półcięcia na pełne światło, ze ścian gabinetów na wolne powietrze. Jest aktem otwartości i prawdy, do której zobowiązał się gabinet ks. Windisch-Graetza, bo z całą dokładnością i jawnością opowiadając historię dotychczasowych usiłowań, ułatwia orientację w pracy dalszej.

Rząd, świadomy faktu, że doskonała reforma wyborcza nigdzie na świecie, a najmniej w Austrii, nie jest możliwa, popełniłby błąd zasadniczy, gdyby z góry związał się stanowczo z tym lub owym szczegółowym projektem. Z drugiej strony nie spełniłby zadania ciążącego na nim, jako na przedstawicielu pierwiastku władzy, gdyby się zgodził na każdą, choćby zbyt daleko sięgającą lub zbyt ciasną reformę. Z tych dwóch danych wyłania się z konieczności stanowisko obecnie zajęte: wskazanie granic, w których obracać się może i musi osnowa przyszłej ustawy. Komisja, a za nią Izba mają wskazane *minimum*: dopuszczenie do prawa wyborczego samych tylko robotników przemysłowych i rzemieślniczych — *maximum* określone w programowym oświadczeniu Rządu, którego konkretne postanowienia mieszczą się w t. zw. „kierujących zasadach” z marca roku bieżącego.

Przez to kataryczne określenie granic ku górze i ku dół, Rząd nie tylko czyni zadość warunkom, których, jak widzimy, domaga się sama natura zadania, ale nadto wskazuje, iż w ręce czynników parlamentarnych składa tylko materiał do pracy, nie zaś kierownictwo i przodownictwo w sprawie reformy.

W ten sposób gabinet wywiązuje się rzetelnie z przyrzeczenia, które w sprawie tej złożył był wstępny swego urzędowania. Jeśli bowiem spojrzymy na pole, mieszczące się w zakresie granic, wskazanych obecnie przez Rząd, przyznać musimy, że stronniactwa i Izba mają niewątpliwą możność dokonania „obszernej reformy wyborczej” „ze szczególnem uwzględnieniem robotników”. Z drugiej zaś strony Izba porusza się ma w granicach, które wykluczają wszelkie obalenie stanu posiadania warstw społecznych, uczestniczących już dziś bezpośrednio w życiu publicznym.

To są dwa punkta wytyczne, dwa warunki główne, które Rząd stawia Izbie, o ile chodzi o treść i zakres przyszłej reformy. Jest jeszcze warunek trzeci, formalny, ale nie najmniej ważny. Warunek ten, że reforma przyszła może do skutku tylko z pomocą wszystkich trzech wielkich stronnictw parlamentu. Warunek ważniejszy dziś, aniżeli kiedykolwiek, skoro w toku dotychczasowych obrad, w prasie i poza nią zjawiały się nie raz zapędy ku odosobnieniu któregoś z czynników koalicyjnych, chęci wytworzenia większości w większości. Rząd kładąc tak silny nacisk na zgodne współdziałanie wszystkich klubów, kładzie razem tamę owym prądom pokątnym i znów dopełnia swego programowego przyrzeczenia, w którym zapowiadał reformę wyborczą „w porozumieniu ze skołizowanymi stronnictwami”.

Rzecz teraz tych stronnictw rozważyć dokładnie, a nadewszystko z dobrą wiarą i wolą trzy główne warunki, pod którymi dokonąć mogą wielkiego dzieła. Rzecz ich przyjąć je jako wypływające z samej zasadniczej podstawy i racji bytu koalicyjnego.

Ze nikomu w Izbie nie przyjdzie na myśl sięgnąć poniżej *maximum*, jakie zakreślił Rząd, to pewna; wszak z całą słusnością stwierdza książę Windisch-Graetz, że w toku rokowań okazała się tylko różnica zdań co do pytania, czy nie należy wyjść po nad do *minimum*. Gdyby zaś w łonie większości podniosły się żądania sięgnięcia po *minimum*, nakreślone przez Rząd, niech większość zdoła się na odwagę powtórzenia sobie słów Goethego:

*Willst du Viele befreien, so wag' es Vielen zu dienen.  
Wie gefährlich das sei, willst du es wissen?  
[Versuch's!]*

Przedewszystkiem zaś, niech ta większość, przystępując do załatwienia sprawy, pamięta, że reforma wyborcza jest dla większości koalicyjnej tem, czem była zagadką Sfinks dla tebańskich wędrowców: poire tego, kto jej nie rozwiąże!

Wiedeńskie dzienniki donoszą, że na posiedzeniu Koła polskiego w dniu 28 b. m. poseł Hompesch postawił następujący wniosek w sprawie reformy wyborczej: „Utworzoną zostaje piąta kurja wyborcza, w której mają prawo głosowania wszyscy, dotychczas wykluczeni od tego prawa, a którzy uczynili zadość unormowanemu w drodze ustawy obowiązki czynnej służby wojskowej”.

Według depesz porannych, klub zjednoczonej lewicy niemieckiej obradował wczoraj nad sprawą reformy wyborczej Pp. Russ, Menger, Fournier, Auspitz i inni oświadczyli

się w zasadzie za stworzeniem piątej kurji. Rozprawa będzie jeszcze dalej prowadzona.

## Z nad Newy.

(Nadzwyczajne zebranie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. — Mowa prof. Łamanskiego. — Jubileusz przyłączenia Kurlandii do Rosyi).

Nadzwyczajne zgromadzenie słowiańskiego Tow. dobroczynności odbyło się w Petersburgu d. 22 b. m. Było ono poświęcone pamięci zmarłego cara. Oprócz prezesa tegoż Towarzystwa hr. M. P. Ignatiewa, byli obecni na tem posiedzeniu przedewszystkiem członkowie synodu wraz z towarzyszym oberprokuratora, p. Sablerem i wielu dostojników duchownych. Posiedzenie zajął hr. Ignatiew przemówieniem, w którym nazwał zmarłego cara „przedstawicielem prawdy i oświaty” w duchu św. Cyryla i Metodego. W końcu zawiadomił, iż król serbski Aleksander oświadczył gotowość przyjęcia godności honorowego członka Towarzystwa słowiańskiego. Poseł serbski Alimpiusz Wasilewicz mówił o „wielkim smutku narodu serbskiego z powodu zgonu Aleksandra III.” Następnie odczytano telegramy kondolencyjne od różnych narodów i z różnych krajów słowiańskich, podpisane — jak się wyraża sprawozdawca *Nowoje Wremia* — przez osoby, zajmujące „wyższe stanowiska w hierarchii.” W końcu prof. W. Łamanskij w dłuższym przemówieniu scharakteryzował rząd zmarłego cara, podnosząc „szczerze rosyjski kierunek jego wewnętrznej i zagranicznej polityki.” Rozpamiętując się w stosunkach Rosyi do mocarstw zagranicznych, rzekł prof. Łamanskij między innemi: Zbliżenie się Rosyi do Francji stanowi epokę w polityce rosyjskiej. Jest ono zmianą stanowiska, z jaką Rosya postanowiła zerwać z polityką rycerskich czynów i donkiszotowych awantur na obronę obcych dworów i dynastji. Traktat berliński i różne następne wypadki za Dunajem i Sawą są najlepszym dowodem, iż o ile szlachetnymi i pięknymi były nasze porwy z lat 1875—1877, *quorum magna pars fui* o tyle grzeszyły one zbytkiem sentymentalizmu i marzycielstwa. Poświęciwszy słów kilka da wniejszym objawom „sentymentalizmu rosyjskiego” z czasów Austerlitzu, Jany i Auerstedtu, przechodzi prof. Łamanskij do rosyjskich sympatyj, okazywanych Słowianom: „My — powiada — z bliska i bezpośrednio nie znaliśmy położenia Bułgarów, ich obyczajów i dążeń, ich dziejów i położenia geograficznego. Rozpoczęliśmy wojnę w obronie Bułgarów nie zastanawiając się nad tem, do jakiej ruiny doprowadzi ona miliony naszego świeżo wyzwolonego ludu. Nareszcie myśmy zapomnieli, iż oprócz czterech milionów Bułgarów, jest przeszło trzy miliony Rosyan niewolnych, o wiele nam bliższych. Nie wytydę się wyznać publicznie, wówczas bowiem myślałem inaczej, iż wojna za wolność Bułgarii była takim samym szlachetnym, donkiszotkiem czynem marzycielstwa i sentymentalizmu, jak wszystkie nasze dawniejsze wojny w obronie tronów i ołtarzy. Im się dokładniej zapoznaje z historią i geograficznym położeniem Bułgarów, tem bardziej się przekonujemy, iż kraj ten, jak i wiele innych, nie ma w sobie potrzebnych warunków do całkowitej samoistności i niezależnego bytu politycznego. Bułgaria może być autonomiczną i wolną tylko w swych sprawach wewnętrznych. Zupełnie zaś samoistną, politycznie niezależną, nie są jej w stanie uczynić ani nasze, ani nieczyje siły na świecie. Z tego powodu — konkluduje mowca — mniemam, iż należy raz na zawsze położyć kres wszelkim gawędom o pojednaniu z nimi, a pozostawić w tem księstwie wszelką swobodę Austrii, jeżeli to jej i Bułgarom się podoba. Byłoby to i dla Rosyi korzystnem i przyczyniłoby się niemało do wytrzeźwienia Bułgarów.”

Donosiliśmy już o postanowieniu obchodzenia w Kurlandii setnej rocznicy przyłączenia tego kraju do państwa rosyjskiego, która przypada w roku 1895. Komitet, miewający kurlandzki, pod przewodnictwem gubernatora, pragnąc obchodzić ten wiecześnie jakąś użyteczną fundacją, postanowił założyć w Mitawie szpital dla obłąkanych i w ogóle chorych umysłowo, ponieważ zakładu takiego Kurlandja nie posiada, a na ten cel są nawet zebrane jakieś fundusze. Na ten oryginalny, a wielce charakterystyczny sposób obchodzenia rocznicy przyłączenia tego kraju do Rosyi zgodzili się wszyscy członkowie komitetu jubileuszowego jednogłośnie, nie wyłączając nawet samego gubernatora. Ten ostatni proponował wprawdzie wystawienie w Mitawie pomnika Katarzynie II., lecz wkrótce potem od tej myśli odstąpił. Nie w smak jednak poszły uchwały komitetu kurlandzkiego ministerstwu spraw wewnętrznych. Projekt założenia domu obłąkanych w związku z takim obchodem przyjęto w Petersburgu, jako pewien rodzaj ironii ze strony baronów niemieckich. Nietylko że go odrzucono stanowczo, lecz polecono

zreorganizować komitet miejscowy, celem osłabienia w nim żywiołu niemieckiego, a wzmocnienia żywiołu urzędowo rosyjskiego. Zdaje się, iż kwestja wystawienia w Mitawie pomnika Katarzynie II. stanie znowu na porządku dziennym.

## Zmiana tronu w Rosyi.

Nie mamy do tej chwili w dosłownym tekście manifestu cara Mikołaja wydanego z okazji jego zaślubin. Dzienniki warszawskie umieszczają ten dokument w streszczeniu podanym przez *Agencję północną*, które nie zawiera nic prawie nadto, co już wiadomo z depeszy *Biura korespondencyjnego*. W telegramach warszawskich pism znajdujemy tylko jedną uwagę, osłabiającą znaczenie manifestu w tych słowach:

„Wszyscy odbywający jeszcze karę za udział w powstaniu polskim 1863 r., uwolnieni zostają od dozoru policyjnego z prawem zamieszkiwania wszędzie w państwie rosyjskiem, lecz ministrowi spraw wewnętrznych dozwolono czynić w tem wyjątki.”

Manifest cara donoszący o jego zaślubinach brzmi, jak następuje:

„Ogłaszamy wszystkim naszym wiernym poddanym, że z błogosławieństwa Bożego, dziś, w cerkwi sobornej pałacu Zimowego, w obecności osób duchownych i świeckich, dokonany został obrzęd ślubu naszego z ukochaną narzeczoną naszą, prawowierną wielką księżniczką Aleksandrą Teodorówną, córką wielkiego księcia heskiego. Wśród głębokiego smutku, jakim przepełnione są serca nasze i wszystkich wiernych synów Rosyi, niechaj jasny ten dzień stanie się zwiastunem ufnosci ludu w trwanie dla nas łaski Bożej w ciągu rozpoczętego nowego panowania. Rozmyślając o losach jego, uznaliśmy za dobre nie oddalać spełnienia serdecznego życzenia naszego i świętej dla nas woli spoczywającego w Bogu rodzica naszego i radosnych oczekiwań całego ludu. Niechaj uzmocniony zostanie przez sakrament świętej cerkwi, błogosławiony przez rodziców naszych, nasz związek małżeński. Wszyscy wierni poddani nasi połączą się z nami w modlitwie, ażeby Pan Bóg zesłał błogosławieństwo naszemu związku i obdarzył nas dla pomyślności Rosyi takim samem niezamąconem szczęściem, jakim ubłogosławiony był w do mu swoim niezapomniany nasz ojciec.”

W uzupełnieniu ślubnego manifestu cara Mikołaja zostały wydane rozporządzenia, odnoszące się do wynagrodzenia urzędników i złagodzenia kar przestępców w armii i marynarce.

Z okazji zaślubin car mianował: carową Aleksandrę szefem pułku ułanów leibgardy; w. ks. Mikołaja Mikołajewicza generał-adjutantem; komendanta 14 korpusu generał-porucznika Krzywobłockiego pomocnikiem generała Hurki przy zarządzaniu warszawskim pasem fortyfikacyjnym; generała Stolietowa komendantem 14 korpusu, a dotychczasowego dowódcę 18 dywizji kawalerji, Borostina, komendantem 15 korpusu.

Generał Hurko do ostatniej chwili jeszcze na gruncie petersburskim prowadził walkę z deputacją polską. Gdy chodziło o przyjęcie u cara wspólnie z innemi deputacjami, ministrowie, z którymi o tem mówiono, mianowicie minister dworu i minister spraw wewnętrznych, obiecali poparcie, ale uznali za właściwe, aby obecny w Petersburgu naczelnik kraju przedstawił ministrowi listę członków. Otóż gen. Hurko zgodził się na to, ale z nadeszłych na audyencyę wezwań przekonano się, iż przedstawił tylko czterech panów, których minister wybrał do uczestniczenia w uroczystościach pogrzebowych; uznał tedy tylko *fait accompli* stworzony przez ministra. I po drugi raz musiał minister interweniować, bo dopiero na wyraźne jego żądanie gen. Hurko przedstawił mu listę wszystkich osób przybyłych, które też wtedy wezwano na audyencyę otrzymali. Na sobotniej audyencyi car rozmawiał z kilkoma członkami deputacji po francusku.

Z Petersburga nadeszła wiadomość, że kwestja pierwotnego odmówienia przez biskupów polskich odbierania przysięgi na wierność i odczytania manifestu w języku rosyjskim, była już przedmiotem narad komitetu ministrów. Wystąpienie gen. Hurki wobec Arcybiskupa Popiela, podobno najfatalniejsze wywołało wrażenie; opinia ministrów ma być ta, że nie przesadzając na razie o *meritum* sprawy, o ile obowiązujące ustawy zawierają przepisy co do języka, w którym przysięga ma być przyjmowaną, stanowisko, jakie zajęli biskupi, już ze względu na formę, w jakiej do nich wystąpiono, należy uważać za usprawiedliwione.

O gen. Huce donoszą, że ma otrzymać kilkumiesięczny urlop na wyjazd zagranicę i subwencję na koszt kuracyi, po której jednakże już na dotychczasowe stanowisko nie powróci. I w petersburskich kołach rosyjskich panuje przekonanie, że przez ostatnie wystąpienie stał się po prostu niemożliwym.

Dnia 27 b. m. o godzinie 11 przedpołudniem odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele św. Katarzyny. Mszę św. celebrował biskup-sufagan ks. Symon. Na chórze, przy akompaniamencie organów, pienia religijne wykonały chóry Akademii duchownej.

Pośród obecnych na nabożeństwie znajdowali się między innymi minister Witte, hr. Szeremetiew i wielu senatorów. Osoby, należące do składu deputacji warszawskiej na upamiętnienie dnia zaślubin cara, zebrały pomiędzy sobą sumę 30.000 rs. i ofiarowały ją na utworzenie specjalnego oddziału w warszawskim szpitalu dziecięcym imienia carowej. Oddział ma mieścić 10 łóżek.

Przedwczoraj wieczorem odjechał z Petersburga ks. Henryk pruski z małżonką. Car i carowa odprowadzili ich na dworzec kolejowy i pożegnali serdecznie. Rumuński następca tronu, admirał Gervais i generał Boisdoffe opuścili także przedwczoraj wieczorem Petersburg.

## KRONIKA

Lwów, 29 listopada.

(§) **Zmiany terytoryalne.** Rozporządzeniami Ministerstwa sprawiedliwości i Ministerstwa spraw wewnętrznych zarządzane zostało zgodnie z uchwałami Sejmu krajowego, wyłączenie: gminy Nowosyn wraz z obszarem dworskim z dniem 1 stycznia 1895 r. z okręgu sądu powiatowego w Bursztynie, sądu obwodowego w Brzeżanach i starostwa w Rohatynie, a wcielenie do okręgu sądu powiatowego w Żurawnie, sądu obwodowego w Samborze i starostwa w Żydaczowie. Również zarządzaniem zostało wyłączenie z dniem 1 stycznia 1895 gminy Pstrągowa z okręgu sądu powiatowego w Ropczycach, sądu obwodowego w Tarnowie i starostwa w Ropczycach, a wcielenie do okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie, sądu obwodowego i starostwa w Rzeszowie.

Z powodu powyższych zmian zaszła potrzeba zrównania granic powiatów politycznych z okręgami Reprezentacji powiatowych.

Na zasadzie §. 3. ustawy o Reprezentacji powiatowej postanowił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi projekta ustaw, któremi gmina Nowosyn wraz z obszarem dworskim ma być przeniesiona z okręgu Reprezentacji powiatowej w Rohatynie do okręgu Reprezentacji powiatowej w Żydaczowie, gmina zaś Pstrągowa wraz z obszarem dworskim ma być przeniesiona z okręgu Reprezentacji powiatowej w Ropczycach do okręgu Reprezentacji powiatowej w Rzeszowie.

Ustawy te wejść mają w wykonanie z dniem 1 stycznia roku następnego po jej ogłoszeniu.

— **Adres dla ks. Sapiehy.** Komitet zajmujący się adresem dla ks. Adama Sapiehy odezwał się już o zwrot arkuszy rozesłanych na prowincję do podpisywania. Juliusz Kossak wykończył wspaniałą kartę tytułową do tego adresu. Wygotowanie adresu opóźnia się z powodu, że z waleryi stron zażądano nowych arkuszy do zbierania podpisów.

— **Pani Modrzejewska** spędziła wczorajszy wieczór w Kole literackim, gdzie na jej cześć odbył się raut, który właściwie był bale lub czemś podobnem. Pani Modrzejewska przybyła po przedstawieniu „Mazepy” do salonów „Koka”. Powitały ją dźwięki orkiestry wojskowej. Imieniem „Koka” przemówił wymownie i gorąco hr. Wojciech Dzieduszycki dziękując wielkiej artystce, która obok geniuszu posiada serce szlachetne, przychodzące z królewską zaiste hojnością w pomoc biednym i nieszczęśliwym. Zebrań w „Kole” było bardzo liczne, obejmowało ono wszystkie warstwy naszego społeczeństwa. Powściągliwa i sympatyczna zwracała uwagę pani Aszpergerowa. Sędziwa matrona przybyła, aby widzieć swoją sławną koleżankę, która pod jej życzliwym okiem stawiała pierwsze kroki na scenie. Wkrótce po przybyciu pani Modrzejewskiej, artystyczny raut zamienił się w balik, w którym wzięło udział par kilkanaście, i dopiero po północy, kiedy pani Modrzejewska opuszczała salony, słyszany wierszyk p. Rodocia wygłoszony z werwą przypomniał nam znowu, że jesteśmy w Kole literacko-artystycznym!

Dziś w gościnym domu pp. Marchwickich odbyło się śniadanie na cześć pp. Chłapowskich, w którym wzięło udział kilkanaście osób. W sobotę zaś pp. Romanowie Jabłonowscy podejmują u siebie znakomitą artystkę i jej męża. Na niedzielę wieczór pp. Chłapowscy zaprosili do siebie liczne grono artystek i artystów sceny lwowskiej. W poniedziałek przedpołudniem udaje się pani Modrzejewska w licznem towarzystwie do Stanisławowa, aby wziąć udział w przedstawieniu na dochód towarzystwa teatralnego. Jak słyszymy, w mieście Stanisławowie i w okolicy panuje niezwykle ożywienie i ruch, celem zgotowania dostojnemu gościowi świętego przyjęcia. We wtorek wieczorem pani Modrzejewska odjeżdża wprost ze Stanisławowa do Krakowa, gdzie z początkiem grudnia rozpocznie szereg występów gościnnych. Na styczeń udaje się do Warszawy, a z tamąd zapewne do Pragi i Berlina. poczem grać będzie w Petersburgu.



— **Fundacya stypendyjna** im. Romualda Makarewicza uzyskała już zatwierdzenie Rządu i wejdzie wkrótce w życie. Fundacya dostarczać będzie 1 lub 2 stypendyów po 100 zł. rocznie, o które ubiegać się mogą sieroty obojga płci po członkach lub emerytach Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, uczęszczających do szkół publicznych. Rozdawnictwem tego stypendyum przysługuje p. Romualdowi Makarewiczowi dyrektorowi wspomnianego Towarzystwa.

— **Lwowski klub szachistów** odbył we własnych lokalnościach w Grand-Hotelu w niedzielę 25 b. m. pierwsze walne zgromadzenie. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie Michała hr. Międzyńskiego. Do wydziału weszli: dr. Józef Kohn, jako zastępca przewoźniaczego, p. Kazimierz Weydlich jako skarbnik, dr. Władysław Hükel jako sekretarz, dr. Tadeusz Bujański jako bibliotekarz, p. Jan Wiśniowiecki jako gospodarz. Przewodniczący dziękując za wybór, przemówił bardzo pięknie o wpływie gry szachowej na rozwój życia umysłowego, szczególnie u młodzieży. Następnie uchwalono wysokość wpisowego na 1 zł., a miesięcznej wkładki na 50 ct. Czynnoscą względem urzędzenia turnieju szachowego, partyi korespondencyjnych i t. p. poruczono wydziałowi. Dotąd liczy klub 45 członków.

— **Z „Sokoła“.** W zapowiedzianym koncercie na 2 grudnia b. r., z łaskawym współudziałem p. Heleny Modrzejewskiej, przyrzekła również współudział znaną zaszczytnie z estrady koncertowej panna Irena Bohuss. Do wypełnienia programu przyczynią się również pp. Sładek i Teodor Pollak. Bilety są do nabycia codziennie w kancelaryi „Sokoła“ od 6—8 wieczorem.

— **Odczyt.** W sali ratuszowej wygłosi w niedzielę, dnia 2 grudnia b. r., odczyt p. inspektor Mieczysław Baranowski p. t. „O kształceniu uczuć“ na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycielek i nauczycieli lwowskich szkół ludowych. Początek o godzinie 12 w południe.

— **Towarzystwo prawnicze.** Posiedzenie Towarzystwa prawniczego w sprawie reformy procedury cywilnej, odbędzie się dzisiaj o godzinie pół do 7 wieczorem w sali rozpraw kraj. sądu cywilnego. Referować będzie dr. Aszkenez nazy „O doręczeniach“.

— **Grono urzędników** Banku krajowego żegnało onegdaj wspólną ucztą w restauracyi Stadtmüllera p. Sędzimir, mianowanego naczelnikiem filii tego Banku w Krakowie, a cieszącego się w gronie kolegów niezwykle sympatją i szacunkiem. Równocześnie żegnano też p. Grollego, mającego objąć również posadę w filii krakowskiej Banku krajowego.

— **W Czytelnicy dla kobiet** odbędzie się w sobotę, dnia 1 grudnia, o godzinie pół do 7 doroczną wieczorek listopadowy. W wykonaniu muzykalno-deklamacyjnego programu wezmą między innymi udział pani Czermakowa, oraz panny Halska i Hohenberger.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Michała Wewiórskiego, ucznia VII. klasy, złożył p. Jan Nikisch 10 zł. na rzecz ubogich uczniów tutejszego gimnazjum. Dyrektora gimnazjum Franciszka Józefa składa szan. dawcy uprzejme podziękowanie w imieniu ubogiej młodzieży.

— **Redakcyja „Świata“** wystawiła w handlu p. J. F. Fischera w Rynku, w Krakowie, przy linii A—B. pierwsze premium oryginalny obraz olejny w ramie, pędzla Józefa Wodziańskiego p. t. „Zabawa na trawniku“, który w ostatnich dniach grudnia b. r. przez losowanie przypadnie w udziale jednemu z rocznych prenumeratorów tego czasopisma. Drugie premium, oryginalna akwarela Ferdynanda Brylla, w ramie, w tych dniach tamże wystawione będzie. Choćby już tylko dla wygrania tak pięknych premij, warto jeszcze na rok bieżący *Świat* zaprenumerować.

— **Zobserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej w Lwowie. Dnia 29-go listopada. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 28 listopada do 12 w południe dnia 29 listopada b. r., mieliśmy wiatr południ-zachodni, średniej prędkości 4 m./sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (83 procent wilgotn. względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —0 8°C., najwyższa —5 4°C. wczoraj popołudniu najniższa —5 4°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś rano pochmurno.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w półn. Skandynawii; zwykła 780 do 775 mm. w Siedmiogrodzie; zniżka druzgórzedna utworzyła się na morzu Śródziemnem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 768 mm.

Prognoza na dobę 30 listopada bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 5 m./sek.; średnia temperatura pozostanie około —2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad, śnieg.

— **Złote wesele.** P. Karol Lehmann, emer. radca wyższ sądu kraj. z małżonką swą Michaliną z Weignerów Lehmanów, obchodząc będą jutro, dnia 30 listopada 50-letnią uroczystość zaślubin. Sędziwi i czoigodni jubilei cieszą się czczeniem zdrowiem.

— **Ślub.** W niedzielę, dnia 25 b. m., pobłogosławiony został w Turzem, w kaplicy dworskiej, związek małżeński panny Anieli Firlej Bielańskiej, córki Kazimierza, posła na Sejm i prezesa Rady powiatowej i Jadwigi Bielańskiej, z p. Stanisławem Swiękowskim, rezerwowym porucznikiem ułanów, synem ś. p. Stanisława i Anieli Swiękowskich.

† **Zmarła** w ostatnich dniach we Włostowicach, w Królestwie, pani Lecezyńska, z domu Brzeska, niewiasta pełna cnót i zalet umysłu, powszechną otaczana czecią, — zakończyła życie po krótkiej chorobie, osierocając liczną i szanowaną rodzinę. Cios ten boleśnie dotyka zamieszkałą w mieście naszym córkę zmarłej, panią Ewę Dąbrowską, żonę znanego mecenasa, dr. Pawła Dąbrowskiego.

— **W schronisku ks. Al. Lubomirskiego** w Krakowie wybuchł onegdaj wieczorem pożar. Straż ogniowa krakowska przybywszy na miejsce zlokalizowała i opanowała szybko ogień, który już się był znacznie rozszerzył, bo objął pralnię, suszarnię na 1 piętze i strych. Obecny na miejscu pożaru p. delegat Laskowski, stwierdziwszy znakomitą działalność straży, nadesłał po stłumieniu pożaru do naczelnika straży ogniowej p. Wincentego Eminowicza następujące pismo: „Znakomita straż pożarna miasta Krakowa pod dzielnym przewodnictwem W. Pana zlokalizowała i rychło stłumiła ogień, jaki wybuchł wczoraj wieczór w Schronisku księcia Lubomirskiego. Spełniam miły obowiązek, wyrażając W. Panu szczerą podziękę i uznanie za tak spieszny i skuteczny ratunek. Prezes kuratorji Schroniska ks. Aleksandra Lubomirskiego, c. k. delegat Namiestnictwa Laskowski“.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie zasądził trybunał przysięgłych w Tarnopolu 44-letniego włościanina Pawła Hewkę, który zamordował sąsiada swego w Białej pod Czortkowem, Mikołaja Chęwkę. Morderca utrzymywał znany całej wsi stosunek miłosny z żoną Mikołaja Chęwki, który też o tem stosunku wiedział i próbował Pawła od swej chaty odpędzić. Gdy raz uczynił to dość energicznie, zauważywszy: „Idź precz, troje dzieci mam od ciebie, dosyć“, wiejski Don Juan poprzysiągł zemstę i odgrażał się głośno: „Cała wieś oślepnie, jak zobaczy, co się stanie!“ Jakoż wkrótce potem znaleziono Mikołaja na drodze w lesie z rozbitą czaszką. Morderca zapierał się winy do ostatniej chwili, lecz wszelkie poszlaki, a między innymi krew na jego kożusku i kożuchu skłoniły sędziów przysięgłych do potwierdzenia pytania w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa. Rozprawę prowadził radca Reinwarth, oskarżał zastępca prokur. p. Mynarski, oskarżonego bronił z urzędu adjunkt p. Mydlowski.

— **Koło Raciborza**, na pruskim Szląsku, znaleziono w nocy 26 b. m. człowieka z połamanymi nogami, leżącego na torze kolejowym. Przewieziono go do szpitala raciborskiego, gdzie za kilka godzin umarł, zeznawszy przed śmiercią, że nazywa się Ignacy Neubauer, liczy lat 21 i pochodzi z Tarnowa w Galicyi. Są poszlaki, że N. rzucił się na szyny w zamiarze samobójczym.

— **W Budapeszcie** spłonęły onegdaj prawie doszczętnie zakłady fabryczne, należące do akcyjnego Towarzystwa bawełnianego. Pożar spowodowały unoszące się w powietrzu pyłki bawełny, zapalone od zbyt blisko rozgrzanego wałka stalowego. Szkody oceniają na pół miliona. Fabryka była asekurowana.

— **Księżna Joanna Bismarck**, małżonka byłego kanclerza niemieckiego, zmarła we Friedrichsruhe, liczyła lat 70. Była córką Henryka Puttkamera z Viarthumbu i Littgardy Glasenapp. Urodzona 11 kwietnia 1824. poślubiła 28 lipca 1847 w Starym Koleczygowie ówczesnego junkra Ottona Bismarcka, i obdarzyła go dwoma synami: Herbertem i Wilhelmem, tudzież córką Maryą poślubioną hr. Kuno Rantzau.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** P. Helena Modrzejewska wystąpiła wczoraj w „Mazepie“, przeznaczając cały swój dochód na rzecz funduszu dla wdów i sierót po literatach i artystach. Znakomitej artystce zgotowano serdeczną owację; deputacya Koła literackiego wręczyła jej wspaniały wieniec laurowy i bukiet, a oklaskom i wywoływaniom końca nie było. Rolę Amelii grała p. Modrzejewska idealnie, z tym poetycznym nastrojem, jaki tylko ona jedna umie tętnąć w swoje kreacje.

W przedstawieniu „Mazepy“ zasługują także na uznanie pp. Żelazowski i Woleński. Ogólną uwagę zwracały bardzo ładne, barwne polskie kostiumy, szczególnie piękny kostium wojewody (p. Żelazowski).

Pani Helena Modrzejewska już w niedzielę po przedstawieniu znakomita artystka podejmować

będzie u siebie cały personal teatru hr. Skarbka. Wczoraj już pp. Karolowie Chłapowscy rozesłali zaproszenia do wszystkich artystek i artystów naszej sceny.

Codziennie odbywają się próby z komedyi Paillerona p. t. „Komedyanci“ (*Les Cabotins*), której pierwsze przedstawienie naznaczono na 10 grudnia.

**Repertuar teatralny.** Dziś, we czwartek „Fedora“, dramat w 4 aktach Wiktoryna Sardou. Dwudziesty trzeci gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

Jutro w piątek przedostatni gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej „Marya Stuart“, tragedia w 5 aktach Fr. Schillera.

W sobotę, nieodwołalnie ostatni występ pani Heleny Modrzejewskiej „Fedora“, dramat w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W niedzielę popołudniu „Król duchów tatrzańskich“ czyli miłość wszystko może“, roman-tycznie-komiczna czarodziejska krotoczwila ze śpiewami w 5 aktach Ferdynanda Raymunda.

Wieczór „Żyd wieczny tułacz“ (*Le Juif errant*) dramat w 5 aktach a 14 obrazach Eugénusza Sue.

**Wystawa sztuk pięknych** wzbogaci się lada dzień nowymi pracami w miejsce tych dzieł, które tylko na krótki czas pozyskano z pałacu sztuki Wystawy krajowej. Zapowiedziane są utwory większych rozmiarów, mianowicie: Pałata „Wspomnienia myśliwskie“, Tetmajera „Umizgi“, Gersona „Tajemnicza melodia“ i „Wiano królowej“, wreszcie Reyznera kolekcya „Widoków“, które zebrał artysta podczas pobytu w Tatrach.

## Z Izby sądowej.

(Skrytobójcze morderstwo).

Przed trybunałem sądu przysięgłych, któremu przewodniczy radca p. Hayderer rozpoczęła się onegdaj rozprawa o skrytobójcze morderstwo. Na ławie oskarżonych zasiada Paraska Gnap, tudzież trzech izraelitów Elzyk Essig, Pinkas Mann i Markus Topf.

Iwan Gnap z Prusii w powiecie rawskim zamordowany został przez dwóch żydów, głuchoniemego Pinkasa Manna i jego zięcia Essiga, z poduszczenia żony owego Iwana. Paraski Gnapowej, która im za to obiecała 100 zł. Ponieważ Paraska i Essig oskarżeni są nadto o kilkakrotne usiłowanie otrucia Iwana Gnapa, dlatego na ławie oskarżonych zasiadł jeszcze Markus Topf, 22 letni czeladnik kotlarski z Rawy, który obojgu dostarczał trucizny — używanego w kotłarstwie wityriolu.

Według obrazu, jaki daje o sprawie akt oskarżenia, rzecz miała się jak następuje: Paraska Gnapowa bita przez swego męża, umawiała się z Elzykiem Essigiem o jego otrucie, dawała mu kilkakrotnie pieniądze na kupienie trucizny, a dostawszy trucizny, zadała ją mężowi z arakiem, wskutek czego tenże parę godzin później zmarł. Ponieważ ta trucizna okazała się za słabą, miał jej Essig dostarczyć innej, chodząc z nią do Rawy do kotlarzyka Topfa, dla którego Paraska dała dwie miary płótna. Otrzymała od Topfa truciznę zadać miał Gnapowi Essig, Gnap jednak nie chciał pić zatrutej wódki. Wówczas Essig przyrzekł Parasce, że męża jej inaczej zabije, za co mu ona przyrzekła 100 zł. Wieczorem d. 31 lipca b. r. Paraska poszła do karczmy; tam Essig poczęstował go wódką, a gdy się Gnap zdrzemnął, kazał Essig swemu głuchoniememu teściowi Pinkasowi Mannowi bić go buchem w głowę. Pinkas rzeczywiście uderzył Gnapa dwa razy w głowę, poczem Essig owinał mu głowę płótnianką, wywlokł go do sieni, tutaj dobił go, poczem obaj z Pinkasem wynieśli trupa na tor kolejowy i położyli go na szynach. Zawiedli się jednak w rachubie, gdyż nie pociąg nadjechał pierwszy lecz drugie, a jadący na niej przekonali się, że trup został umyślnie położony.

Aresztowanie Paraski przez żandarmów nastąpiło wskutek zeznań Hanuśki, siostry zamordowanego, która podała, że Paraska miała stosunek miłosny z parobkiem Nestorakiem i z tego powodu chciała się pozbyć męża znacznie od niej starszego. Paraska badana, dokąd wyszedł mąż owej nocy, nie mówiła, że do żydów, dopiero dnia następnego zeznała to i wówczas żandarmi udawczy się do karczmy znaleźli tak wyraźne ślady popełnionej zbrodni, że uwięzili całą rodzinę, poczem córka Pinkasa Manna a żona Essiga, Feiga wszystko wyznała.

Główna bohaterka tej tragedyi wiejskiej. Paraska, jest młodą — liczy lat 26 — dość przystojną smukłą blondynką, — nie przedstawia wcale typu t. zw. lombrosowskiego. Badana opowiada z płaczem, że wyszła mając lat 15 z woli rodziców za Iwana którego nie kochała. Mąż miał wówczas lat przeszło 30. Miał czworo dzieci, z których dwoje zmarło. Paraska zaprzecza, jakoby była winną. Twierdzi, że mąż miał proces z jakimś Stefanem Szkołykiem o grunt, że obaj nieraz się bili, że Iwan chciał otruci Szkołyka i w tym celu posyłał ją po truciznę, a gdy ona chciała go odwieść od zamiaru otrucia, mąż ją bił. Udowodnione w śledztwie umawianie się z Essigiem o truciznę, tłumaczy o-

skarżona tem, że truciznę zamawiała dla męża, który chciał otruci Szkołyka. Zaprzecza stanowczo, jakoby namawiała Essiga do zamordowania męża; zaprzecza również, jakoby miała stosunek z Nestorakiem, i wyraża podejrzenie, że Essig zamordował jej męża z namowy Szkołyka.

Drugi oskarżony Essig, twierdzi wręcz przeciwnie; Paraska miała nalegać na niego, by dał jej trutki na męża. Raz dała mu 6 zł 60 ct., on pojechał do Lwowa, kupił tu spirytusu mrówczanego za 4 ct. i to dał jej jako truciznę. Ta nie skutkowała. Drugim razem dał jej wityriolu (rzekomo rozpuszczonego) od Topfa, ale i ten środek okazał się za słaby. Oskarżony twierdzi wreszcie, że Paraska namówiła jego teścia, głuchoniemego Pinkasa Manna, ażeby zabił jej męża; obiecała mu za to 100 zł., pole i krowę. Oskarżony — jak zeznaje — widział ich rozmawiających na migi. Przy zamordowaniu nie był, tylko teść Pinkas pokazał mu już gotowego trupa, a on teściowi pomógł trupa położyć na szynach.

Natomiast trzeci oskarżony, Pinkas Mann, głuchoniemy, badany przy pomocy miejscowych włościan, Michała Gnapa i Jędrzeja Wita (jako rzeczoznawców), zeznaje stanowczo, że do morderstwa namówił go zięć Essig.

W celu dokładnego odebrania zeznań od Manna, sporządzono w budynku sądowym imitację izby szynkowej, w której morderstwo miało miejsce i manekina, przedstawiającego Iwana Gnapa, jak spał, przy stole w karczmie, przed chwilą katastrofy. Do tej izby wprowadzono głuchoniemego Manna. Z początku przerażony niezmiernie, na widok sceneryi odtwarzającej sytuację przed zbrodnią, Mann trząsł się i zmieniał widocznie, — później przyszedłszy do siebie, demonstrował szczegółowo, jak uderzył Gnapa po dwakroć siekierą w głowę, jak trupa potem obaj z zięciem wywlekli i t. d. Po złożeniu zeznań Mann zalał się łzami i spoglądając na zięcia z niemym wyrzutem, wskazywał na swe siwe włosy....

Czwarty oskarżony Markus Topf, kotlarz, podaje, że sprzedał Essigowi wityriol, ponieważ Essig w obecności Paraski mówił mu, że potrzebuje trucizny na psy.

Do rozprawy zawezwano 15 świadków. Długie i rozpolne badanie w tej sprawie, gdzie oskarżeni nawzajem się oskarżają, potrwa dłużej; wyrok zapadnie prawdopodobnie dopiero w sobotę.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Sprzedaż grys.** C. k. ministerstwo rolnictwa zawiadamia, że sprzedaż grys będzie się odbywała w magazynach wojskowych I. X. i XI. korpusu, raz na miesiąc, z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie podań w ciągu miesiąca wniesionych, które winny być podpisane przez radę Oddziału galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 17 listopada do 24 listopada b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 6-10 do 6-65, żyto stare — do —, nowe 4-95 do 5-50 jęczmień browarny stary — do —, nowy 5-40, do 6-10, pastewny 4-30 do 5-, owies stary 5-10 do 5-70, nowy 5-10 do 5-70, hreczka — do —, kukurudza zeszlaczona 5-50 do 5-75, nowa 5-50 do 5-75, proso 5- do 5-75, groch do gotowania 5- do 8-50, groch pastewny 4-75 do 5-70, fasola 10- do 15-50, bobik 4-25 do 5-50, wyka 4-25 do 5-, konieczyna 50 — do 105-, konieczyna biała n. 22 — do 28 — anyż rosyjski — do —, anyż piaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy nowy 8- do 9-25, rzepak letni — do —, stary — do —, linianka 5-75 do 6-, nasienie liniane 9- do 9-60, soczewica — do —, rzepik zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 62- do 107-, nafta zwykła 16 — do 17-, salona 18- do 19-, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14-35 do 14-70.

## OSTATNIA POCZTA

**Dziennik rozporządzeń wojskowych** ogłasza postanowienia organizacyjne dla technicznych wojskowych komisji, tudzież organizację technicznych i administracyjnych fachowych kursów wojskowych. Tenże dziennik ogłasza, że Najj. Pan zamianował Najd. Arcyksięcia Ottona właścicielem 1-go pułku ułanów, generał-porucznika Forinyaka właścicielem 86 pułku piechoty, a generał-porucznika Kovacza właścicielem 12 pułku piechoty. dalej przeniósł generalnego inspektora żandarmerji gen-por. Giesla v. Gieslingen w stan spoczynku, wyrażając mu zarazem najwyższe uznanie i zamianował gen. majora Loreka generalnym inspektorem żandarmerji.



Najd. Arcyksiążę Rainer i Najd. Arcyksiążę Ernest wyjechali z Wiednia na dłuższy pobyt do Arco.

Najd. Arcyksiążę Otton, którego Najj. Pan zamianował niedawno właścicielem stojącego załoga w Krakowie 1 pułku ułanów, wystosował do komendanta tego pułku, noszącego obecnie już Jego imię, depeszę, w której dał wyraz swej radości, że został właścicielem tak pięknego oddziału wojska. Komenda pułku odpowiedziała na to w depeszy, zredagowanej w bardzo gorących słowach; między innymi powiedziano tam: Pułk jest dumny i wysoce tem uszczęśliwiony, że dzięki Najw. łasce Najj. Pana może nosić Imię Jego ces. i król. Wysokości; korpus oficerski „ułanów Arcyksięcia Ottona“ spodziwiał się, że zawsze okaże się godnym łaskawej życzliwości swego Właściciela. Pułk jest dumny z tego, iż w swym Właścicielu ma ideał prawdziwego kawalerzysty.

Najd. Arcyksiążę, który miał influenzy, jeszcze przez kilka dni musi pozostać w łóżku, ma się już jednak zupełnie lepiej.

Napodstawie informacji z najlepszego rzekomu źródła zapewnia *Ungar. Corr.*, iż najwyższe sankcje trzech polityczno-kościelnych ustaw nastąpi bezwzględnie w przeciągu dni ośmiu. Z tego wynika, że nie ma obawy przesilenia. Z tego wynika, owszem można śmiało twierdzić, że pozycja dr. Wekerlego jest silną, tem bardziej, że prezes gabinetu podczas ostatniego pobytu w Wiedniu nabrał przekonania, iż posiada zupełnie zaufanie Korony.

Oczytamy w dziennikach warszawskich: Dnia 27 b. m. o godzinie 10 z rana odbyły się we wszystkich kościołach katolickich w Warszawie, uroczyste nabożeństwa na uproszenie błogosławieństwa boskiego dla najdosłojniejszych nowożeńców, cesarza i cesarzowej.

Do wiedeńskiego *Fremdenblattu* telegrafują, iż w najwyższych kołach w Petersburgu nastąpił znaczny zwrot w zapatrywaniach co do niebezpieczeństw, grożących ze strony nihilizmu, nie mniej środków dla ich zwalczania. Car mniema, że nihilizm ukonczył już swoją rolę w Rosyi i jest przekonany, że cała inteligencja rosyjska nabrała przekonania, iż Rosya powinna rozwijać się na pokojowej drodze ciągłego rozwoju, unikając przytem wszelkich nagłych skoków.

*Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza wiadomości, ogłoszonej przez niektóre pisma, jakoby kanclerz, ks. Hohenlohe, miał rozpocząć urzędowanie od objazdu południowo-niemieckich dworów. Kanclerz udał się z żoną do Strassburga, aby zarządzić przewiezienie swoich rzeczy i pożegnać się jako były namiestnik Alzacji i Lotaryngii. Ze księżą podczas dwudniowego pobytu w Monachium złożył wizytę księciu-regentowi, było to obowiązkiem grzeczności. Innego zamiaru nie miał. Gdyby kanclerz był przedsięwziął objazd dworów południowo-niemieckich, byłby się udał także do Stuttgardu. Odwiedziny u wielkiego księcia badńskiego były tylko wizytą pożegnania, spowodowaną częstymi dawniej stosunkami między byłym namiestnikiem a dworem wielko-książęcym.

*Reichsanzeiger* donosi: Ks. arcybiskup ołomuniecki Kohn zamianował proboszcza Sterza, komisarzem arcybiskupim na pruską część archidiecezyi ołomunieckiej, otrzymawszy na to zezwolenie cesarskie.

Drogą na Londyn nadszedł do Berlina telegram, według którego kilka pism londyńskich ogłasza jednomyślną wiadomość, że car Mikołaj wyraził miał zamiar zwołania pewnego rodzaju zgromadzenia notabłów dla przygotowania konstytucji. Zapisujemy tę wiadomość z wszelkiem naturalniam zastrzeżeniem. W ostatnich dniach tyle obiegło pogłosek o nowym kierunku jaki ma być zainaugurowany po zmianie tronu w Rosyi, iż ostrożność w ich przyjmowaniu jest bezwarunkowo potrzebną.

Wedle przysłanych depesz z Rzymu, opowiadają w Watykanie, iż Ojciec św. ma być bardzo zadowolony ze sposobu, w jaki włoskie władze państwowe przyjęły nowych arcybiskupów Mediolanu i Wenecyi. Ojciec św. miał wyrazić życzenie, aby tak zawsze pozostało, i ażeby dostojnicy Kościoła we Włoszech odpowiednio także zmienili swe postępowanie.

Dziennik rzymski *Tribuna*, donosi, że włoskie władze sądowe odstąpiły od zamiaru roziągnięcia oskarżenia w sprawie znanego procesu o usunięcie aktów śledczych z procesu banku rzymskiego, — na Giolittiego i zaważwały go tylko jako świadka. Giolitti jednak wzdraga się stanąć także jako świadek, mówiąc, iż za czynności swe jako mi-

nistra, odpowiedzialnym jest tylko wobec senatu; senat musiałby się w tym celu ukonstytuować jako trybunał stanu, poprzednio Izba posłów musiałaby postawić Giolittiego w stan oskarżenia.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, iż wiadomość, jakoby rząd włoski podniósł zarzuty przeciw temu, aby sam rząd stanów zjedn. północnej Ameryki pośredniczył pomiędzy Chinami a Japonią, jest zupełnie nieuzasadnioną.

Niedokładną jest także wiadomość, iż były sekretarz generalny włoski w ministerstwie spraw zagranicznych, dep. hr. Antonelli, ma być mianowany następcą ambasadora włoskiego w Londynie, hr. Tornielli. Hr. Antonelli będzie mianowany prawdopodobnie posłem w Waszyngtonie.

Wszystkie dzienniki paryskie w artykułach wstępnych oddają cześć zasługom naukowemu i publicznym zmarłego Victora Duruy, podnosząc jego piękny charakter, skromność i prawosć. W *Figaroe* sędziwy mąż stanu, Juliusz Simon, poświęca piękny nekrolog pamięci głębokiego uczonego i postępowego ministra. Duruy od roku 1869 był członkiem Akademii francuskiej. Zostawia on dwóch synów, z których jeden, Jerzy, zdołał sobie nazwisko w literaturze.

Przebywający w Paryżu poddani rosyjscy wyznania mojżeszowego, złożyli wczoraj w synagodze przysięgę wierności carowi Mikołajowi II. W dłuższej przemowie poruszył rabin położenie żydów w Rosyi w tych słowach: Nigdy nie może być z powodu przykrości, wywołanych pożałowania godnym nieporozumieniem, długo gniewać się na swoją matkę. Szacunek jego i miłość dla niej nie zmniejszają się przez to; czeka tylko na dobroliwy uśmiech, żeby się rzucić w objęcia tej, którą pomimo wszystkiego kocha i szanuje.

W Heywood odbyło się zgromadzenie ministrów, na którym ich przywódca Chamberlain miał mowę. Chamberlain krytykował przedewszystkiem działalność Rosebery'ego jako destrukcyjną. Jego zdaniem, prezes gabinetu stanął na czele rewolucyjnego ruchu, skierowanego przeciwko Izbie wyższej i przeciwko konstytucji. Nie wiedząc nawet, dokąd go ten ruch zaprowadzi. Chce on znieść kościół państwowy w Walii, bez najmniejszego pożytku. Irlandczykom obiecuje autonomię, nie pozyskał jednak ich sympatii, jak świadczy ostry ton irlandzkich dzienników. Mieszczą się do kwestyi szynkowej i chce do tego doprowadzić, aby nikt nie mógł spokojnie kupić szklanki piwa. Budżetowi państwowemu chce narzucić kosztą dyet 670 członków parlamentu, chociaż z tej liczby 600 dyet nie potrzebuje, a koszt tej reformy będą wynosić 200.000 funtów. Gabinet jest podobny do czarownic szekspirowskich, zgromadzonych nad kotłem i rzucił tłumom szczątki programu newcastlejskiego na niezdrów pokarm. Wobec tych „szkodliwych i nieużytecznych“ zamiarów wstawia Chamberlain własny dodatni program; zamiast niepożytecznych politycznych planów, które służą tylko do utrzymania słabego gabinetu, przedstawia on szereg socyalnych reform, pożytecznych dla całego ludu, jak poprawa mieszkań robotniczych, zaopatrzenie na starość, ubezpieczenie w razie nieszczęśliwych wypadków, ograniczenie pracy w sklepach i mnóstwo innych rzeczy, mających ulżyć nędzy robotników. Chamberlain wyraził w końcu nader optymistyczne zapatrywania, utrzymując, że wybór w Forfashire, gdzie konserwatysta pokonał rządowego kandydata, jest zapowiedzią wyniku powszechnych wyborów, które niezawodnie gabinet obalą.

*Biuro Reutersa* donosi z Shanghai pod datą onegdajszą, że potwierdza się wiadomość o uwięzieniu specjalnego korespondenta *Biura Reutersa* w Port-Arthur przez Japończyków. Japończycy uważają sprawozdawcę za oficera, będącego w służbie Chin. Kroki, potrzebne do uwolnienia go, poczyniono natychmiast.

*Biuro Reutersa* donosi z Tientsin: Reskrypt cesarski pozbawia Li-Hung-Czanga wszelkich godności i zaszczytów i pozostawia mu jedynie stanowisko wicekróla.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: starszy zarządca salinarny Edmund Müller, starszy zarządca górniczy Ignacy Jakesch i sekretarz skarbowy Gustaw Flechner mianowani radcami górniczymi; dalej zarządca górniczy Romuald Baron, mianowany starszym zarządcą górniczym, zarządca zaś górniczy i hutniczy Erwin

Windakiewicz starszym zarządcą salinarnym, — w stanie galicyjskiej administracji zarządów salinarnych.

Wiedeń, 29 listopada. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejszy Pan przyjmował dzisiaj na posłuchaniu prezydium powsz. Wystawy kraj. we Lwowie, a mianowicie JE. ks. Adama Sapiechę, JE. hr. Stan. Badeniego, Augusta Gorayskiego i dyrektora p. Marchwickiego. Książę Sapieha w dłuższym przemówieniu dziękował Monarsze za Protektorat, któremu Wystawa głównie zawdzięcza swoje powodzenie. Najj. Pan w bardzo ciepłych słowach wypowiedział radość z powodu rezultatów Wystawy i rozwoju kraju, a szczególnie z powodu zadziwiającego podniesienia się miasta Lwowa. Monarcha wyraził swoje Najwyższe zadowolenie dla tych wszystkich, którzy Wystawę do skutku przyprowadzili, poczem najlaskawiej rozmawiał z członkami deputacji.

Wiedeń, 29 listopada. (*Telegram pryw.*) *Presse* wywodzi, że przedwczorajsze enuncjacje Pana Prezesa gabinetu księcia Windisch-Graetza w komisji dla reformy wyborczej osiągnęły ważny skutek, mianowicie utrzymała przez nie akcja reformy wyborczej stała i pewny kierunek. Tym, którzy żądają przedłożenia pewnego konkretnego projektu reformy ze strony Rządu, wypadła odpowiedzieć, że Rząd swojego czasu taki projekt przedłożył. Los tego projektu jest znany. Czyż Rząd ma drugi i trzeci raz tego samego próbować? Rząd ma wprawdzie kierować większością, ale tam tylko gdzie wyszedł z łona jednolitego stronnictwa; w Austrii zaś, gdzie powstała koalicja z zupełnie samodzielnymi stronnictwami, muszą różnorodne żądania najpierw zgodzić się na kompromis i ten wziąć za podstawę akcji. Kierownictwo zatem ze strony gabinetu musi się tutaj ograniczać na formalną stronę sprawy, mianowicie na wskazanie postępowania, co do rzeczy samej zaś musi starać się o uzyskanie podstaw do akcji za pomocą swobodnego porozumienia stronnictw koalicyjnych. Rząd wskazał też granice reformy.

Wiedeń, 29 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych odczytano pismo P. Ministra spraw wewnętrznych do prezydium Izby, zawiadamiające, że projekt rządowy, przedłożony Izbie dnia 9 października 1893 roku, w sprawie uzupełnienia i zmiany ordynacji wyborczej do Rady państwa, został wycofany.

Prezydent zawiadamia, że Pacak i towarzysze przedłożyli wniosek nagły w sprawie zmiany ustawy prasowej. Wniosek ten odda prezydent pod dyskusję przed końcem posiedzenia.

Dep. Kaizl żąda na podstawie regulaminu natychmiastowego traktowania wniosku. Prezydent Chlumecky oświadcza, że sprzeciwiałoby się duchowi regulaminu gdyby natychmiast trzeba było obradować nad wnioskiem nagłym, postawionym przez kogoś w toku dyskusji.

Deputowani Pernerstorfer, Vaszaty i Lueger przemawiali przeciwko pogładowi prezydenta.

W miennem głosowaniu odrzucono wniosek Kaizla, aby rozpocząć natychmiast obrady nad nagłym wnioskiem dep. Pacaka. Za odrzuceniem padło głosów 136, przeciwko 73.

Z porządku dziennego przystąpiła następnie Izba do dalszej dyskusji szczegółowej nad ustawą przeciw opilstwu.

Po przemowie Pana Ministra spraw wewnętrznych przyjęła Izba § 3 projektu ustawy przeciw opilstwu (paragraf ten mówi o udzielaniu koncesji) z poprawką dep. Rogla, aby Górna Austrya wyjąć z pod mocy obowiązującej tego postanowienia ustawy. Inne poprawki odrzucono i na tem obrady przerwano.

Przed zamknięciem posiedzenia odrzucono jeszcze znaczną większością głosów nagłos wniosek dep. Pacaka o zmianę § 28 ustawy prasowej w tym kierunku, aby wypowiedzianą w tym paragrafie nienaruszalność wobec konfiskaty mów, wygłoszonych w parlamencie, a powtórzonych następnie w czasopiśmie, — rozszerzyć także na mowy, wypowiedziane w Delegacjach wspólanych. Wniosek ten wywołany był konfiskatą pewnego dziennika czeskiego za powtórzenie mowy, wypowiedzianej w Delegacji. Wniosek odesłano do komisji prasowej.

W toku dyskusji oświadczył Pan Minister sprawiedliwości, iż uważa mowy, wypowiedziane w Delegacjach za równie nienaruszalne, jak mowy, wypowiedziane w Radzie państwa. Pan Minister nie pochwala konfiskat, które wywołały wniosek, wskazuje jednak, iż kwestya, o którą chodzi, w istocie rozmaicie bywa traktowaną w literaturze prawniczej i w praktyce w Austrii. Pan Minister wydał już potrzebne wskazówki starszym prokuratorom Państwa w tym duchu, aby obecnie uważały mowy, wypowiedziane w Delegacjach za nienaruszalne.

Mowa odpiiera zarzuty dep. Pacaka przeciw Namiestnikowi w Czebach jako nieuzasadnione i wskazuje, że nowy kodeks karny liczy się już z kwestyą, którą poruszył wniosek Pacaka, niestety jednak obrady nad projektem tego kodeksu nie mogą

przyjść do skutku, z powodu tamujących rozprawę mów i wniosków opozycji. (*Zywe oklaski*).

Pan Minister spraw wewnętrznych uważał, iż instrukcja wydana przez P. Ministra sprawiedliwości służyć będzie — jak się to samo przez się rozumie — za wskazówkę także i starostwom w sprawach prawowych, które do ich zakresu działania należą. (*Zywe oklaski*). — Następne posiedzenie w sobotę.

Budapeszt, 29 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych rozpoczęły się obrady nad przedłożeniem o rzecznej i morskiej żegludze.

Referent Nemenyi zaleca przyjęcie przedłożenia, które uzupełnia ekonomiczną i wojskową organizację Węgier. Mowca chwali rząd, który powołał do życia nowe przedsiębiorstwo, porozumiewając się wprzód z austriackim Towarzystwem parowej żeglugi po Dunaju. Nie należy dopatrywać się politycznych pobudek tego porozumienia — nie dotyczy ono wolności taryfowej obu stron.

Dep. Sima odrzuca projekt w imieniu swego stronnictwa i popiera myśl utworzenia państwowego przedsiębiorstwa.

Dep. Borosz występuje w obronie przedłożenia i oświadcza, że żądanie dep. Simy jest niewykonalne.

Dep. Ivanka wnosi rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia Izbie układu, zawartego z austriackim towarzystwem.

Dep. Ludwik Bathiany żąda, aby dano możność zbadania tekstu układu.

Bukareszt, 29 listopada. Izba deputowanych wybrała prezydentem swym p. Mano, a wiceprezydentami pp. Triandafil, Pogor, Arion i Balehe; wszyscy oni należą do obozu konserwatywnego. Senat wybrał swym prezydentem księcia Jerzego Cantacuzena, a wiceprezydentami: Brailoi, Janowa, Budisteano i Coliano.

Król odjechał wczoraj popołudniu do Sinai.

Belgrad, 29 listopada. Dotychczasowy poseł serbski w Petersburgu, Wassiljewicz przeniesiony w stan spoczynku.

Sybin, 29 listopada. Wczoraj odbyło się tu pod przewodnictwem arcypresbitera Topowiciu liczne zgromadzenie Rumunów, które powzięło następującą uchwałę: Zgromadzenie oświadcza, że reskrypt ministerialny w sprawie rozwiązania centralnego komitetu Rumunów węgierskich jest przeciwny konstytucji i ustawom. Zgromadzenie ponawia oświadczenie, że wytrwa przy dotychczasowym programie, protestuje przeciw wszelkiemu prześladowaniu, — potępia wszystkie ustawy, które mają na celu madyaryzowanie ludności nie węgierskiego pochodzenia, — postanawia wziąć udział w mającym być zwołanym kongresie nie węgierskich narodowości, — dziękuje prasie zagranicznej za granicznym meżem stanu i t. d. za poparcie sprawy rumuńskiej, protestuje w końcu przeciw insynuacji, jakoby narodowe stronnictwo rumuńskie miało na celu politykę irredentystyczną.

Paryż, 29 listopada. Ambasador austro-węgierski hr. Hoyos, wręczył wczoraj w południe p. Casimir-Périer listy, odwołującego go z dotychczasowego stanowiska.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 listopada 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 106'40 Węgierskie akcje kredytowe 496'25, Akcje anglo-austriackie 179'90, Akcje banku Union 312'25, Akcje kolei Karola Ludwika 217'—, Akcje kolei Północnej 345'—, Akcje kolei Południowej 109'87, Losy tureckie 72'25, Akcje kolei państwowej 391'—, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 288'—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96'70, Wiedeńskie losy komunalne 173'75, Akcje tytoniowe 231'75, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96'50, Akcje kolei Elbetal 276'25, Akcje banku dla krajów koronnych 281'20, 4-prc. węgierska renta złota 123'40, Akcje banku związkowego 153'30, Rubel papierowy 1'35'75, Węgierska renta papierowa 97'90, Usposobienie silne

Giełda zagraniczna, dnia 28 listopad 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 101'95, lombardy ——. Usposobienie —. Berlin: Ruble rosyjskie 221'10, Akcje kredytowe 238'50, Polskie listy zastawne 68'30, Papiery galicyjskie 105'—, Rosyjsko-wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 65'35, Austriackie banknoty 163'85. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.



# Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzi:		Pociągi pociągowe		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzi:		Pociągi pociągowe		Pociągi osobowe	
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2:32	5:25	9:00	6:10	9:00	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2:24	10:10	4:50	10:35	6:55
Z Warszawy	—	5:25	9:00	6:10	9:00	Do Warszawy	—	10:10	4:50	—	6:55
Z Muszyny - Krynicę przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 21/2)	—	—	9:00	—	—	Do Muszyny - Krynicę i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10:10	—	—	6:55
Z Muszyny - Krynicę i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:00	Do Muszyny - Krynicę przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 21/2)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicę przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 21/2 do włącznie 25/2)	—	5:25	—	—	—	Do Muszyny - Krynicę przez Tarnów	—	—	4:50	—	—
Z Muszyny - Krynicę p. Stryj	—	—	8:34	12:10	—	Do Muszyny - Krynicę przez Stryj	—	—	—	7:10	—
Z Nadbrzeża i Tarnobrzęga	—	—	—	6:10	—	Do Nadbrzeża i Tarnobrzęga	—	10:10	4:50	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2:12	9:29	9:10	5:45	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6:08	2:44	9:40	10:20	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1:58	9:13	8:45	5:19	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6:22	2:55	10:04	10:47	—
Z Suczawy	9:40	—	7:37	12:27	6:35	Do Suczawy	6:15	—	10:15	2:55	10:30
Z Kimpolungy	9:40	—	7:37	—	—	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2:55	—
Z Radowic	9:40	—	7:37	—	6:35	Do Husiatyna przez Halicz	6:15	—	—	—	10:30
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9:40	—	—	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10:15	—	10:30
Z Nowosielicy	9:40	—	—	—	6:35	Do Nowosielicy	6:15	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	9:40	—	—	—	6:35	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6:15	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	9:40	—	7:37	—	—	Do Radowic	6:15	—	10:15	—	10:30
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12:27	—	Do Kimpolungy	6:15	—	—	2:55	—
Z Bełżca Sokala, Jaros. Ze Sokala	—	—	—	4:45	—	Do Bełżca Sokala Jaros.	—	—	9:20	6:45	—
Z Ławocznego (Peszty Miskolca, Szerencsa, Munkacs, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8:34	12:10	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	5:40	9:50	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	—	—	Do Ławocznego (Munkacs, Szerencsa, Miskolca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:40	7:10	—
Ze Skolego i Stryj	—	—	—	—	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9:50	7:10	—
	—	—	—	—	—	Do Skolego Hrebienowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9:50	—	—
	—	—	—	—	—	Do Stryja i Skolego	—	—	3:05	—	—

## Nadesłane.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

**dr. J. Reinhold**

mieszka obecnie przy ul. Sykstuskiej l. 21.

Dentysta

1166

**dr. S. Reinhold**

mieszka obecnie przy ulicy Sykstuskiej l. 21.

P. T.

Nie mogąc na wszystkie do nas wystosowane zapytania odpowiedzieć z osobna, mamy zaszczyt odpowiedzieć wszystkim interesowanym, że w sprawach naszej spółki upoważnionymi do udzielania wyjaśnień są Wni Zdzisław Ober-tyński, Hucze p. Kamionka-Lipnie i dr. Tadeusz Szydłowski, Lwów, Sykstu-ska l. 38.

Z poważaniem  
**Spółka naftowa polska**  
Obertyński, Trzebieski, Gostkowski Ska  
we Lwowie. 1233

Lipska „Illustrirte Zeitung“ pisze w Nrze 2578 z 26 listopada 1892 o grach cierpliwości Richtera: Potrzeba wyższego wykształcenia w dzisiejszej gene-racji wyraz swój znajduje w sposobie wyszukiwania podarków dla dzieci, bo nawet szersze warstwy ludu starają się na to wyszukać przedmioty, które nie tylko służą jako rozrywka, nie tylko bawią ale i pouczają. W tej myśli firma F. Ad. Richter i S-ka w Wiedniu od lat wyżej dziesięciu fabrykuje t. zw. kotwiczne skrzynki budowlane, które z roku na rok uzupełniane obecnie w 35 numerach w cenach od 35 ct. do 70 zł. w handlu się znajdują. Na te skrzynki budowlane u-rządzone wedle systemu Fröbela, które zamiast dowo-lnie uformowanych klocków drewnianych, bardzo do-kładnie wyrobione kamienie budowlane z prawdziwej masy kamiennych w kolorach wolnych od jadu, nie-puszczających nigdy (ceglasty, piaskowy i łupkowy)

a na trudne zadania mające potrzebne szkice i prze-cięcia skośne, zwróciliśmy już uwagę w num. z 5-go grudnia 1885. Ich właściwa wartość wychowawcza polega na wynalezionych przez Dra Richtera rzedach uzupełniających, zapomocą których skrzynki budo-wlane stosownie do wieku i zdolności umysłowych dzieci systematycznie powiększane być mogą, i na odpowiednio starannie rysowanych kolorowych wzorach.

Również uzupełnieniem gier fröbelskich i do wykształcenia myślu piękna służą znakomicie przez firmę Richter wykonane, jak kotwiczne skrzynki bu-dowlane w wszystkich lepszych handlach zabawy do nabycia tej zabawy w cierpliwość: Łamigłówka, Gra krayzowa, zagadka kołowa, Pytagoras, Dre-czytel i t. d. Te zabawy składają się z kamiennych tabliczek 7—10 zapomocą których wielką liczbę roz-maitych figur złożyć można.

Do tego należą z wielką techniczną i arty-styczną zdolnością zestawione, z tych najnowsze za-wierają gry podwójne. Różnorodność możliwych zmyś-lnych kombinacji jest istotnie zdumiewająca i t. d.

1325

## Ostrzeżenie.

1292

Pewien służący sklepowy w libe-ryi, oddalony przed rokiem z mego skła-du naftowego, przynosi do domów pod pozorem, że nafta ta pochodzi z mego składu, naftę wątpliwych gatunków.

Upraszam P. T. Publiczność o zwrócenie uwagi, że tylko służący ma-jący na liberyi moje znaki fa-bryczne rozwożą moją pewną i niezapalną naftę.



**R. Ditmar.**

## Od ekspedycji.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt wydawnictw księgarni Gebethnera i Spółki w Krakowie.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 29 listopada 1894		płać żądają	
1. Akcje za sztukę.		wałuta austr.	zł. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215 50	218 50	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	286 —	289 —	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	440 —	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215 —	—
2. List. zast. za 100 zł.		—	—
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80	—
5 pr. w. a.	—	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	110 —	110 70	—
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 —	100 70	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 10	100 80	—
4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	96 50	97 20	—
Pow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a.	—	—	—
I. emis. 4 pr. w. a.	98 —	98 70	—
Pow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	—	—	—
los w 41 1/2 lat	97 30	98 —	—
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96 80	97 50	—
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.		—	—
Gal. zakł. kred. włoa. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		—	—
indemniz. gal. 5 pr. m. k.	96 70	97 40	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	101 70	—	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 —	102 70	—
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105 50	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 —	100 70	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	96 20	96 90	—
4 1/2 koronowej	96 20	96 9	—
Losy miasta Krakowa	27 —	29 —	—
Stanisławowa	45 —	49 —	—
5. Monety.		—	—
Dukat cesarski	5 86	5 96	—
Napoleonor	9 87	9 97	—
Półimperyal	10 15	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1 33 —	1 35 —	—
papierowy	1 34 1/2	136 —	—
100 marek niemieckich	60 80	61 25	—

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 listopada 1894.

Dług państwa.		płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.		—	—
maj-listopad	99 90	100 10	—
lut-y-sierpień	99 80	100 —	—
Jednolity dług państwa w srebrze		—	—
styczeń-lipiec	99 90	100 10	—
kwiecień-październik	99 80	100 —	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.		150	151 —
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	153 50	154 50	—
1860 po 100 zł. 5 pr.	162 50	163 50	—
1864 po 100 zł.	199 —	200 —	—
1864 po 50 zł.	199 —	200 —	—
Renty Com. po 42 litr. austr.		—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	162 35	163 35	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124 25	124 45	—
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	99 90	100 10	—
2. Obligacje. indam. 5 pr. (za zł. m. k.)		—	—
Bukowiny	—	—	—
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	109 75	—	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier na 100 zł. w. a. 4 pr.	97 —	98 —	—
3. Akcje.		—	—
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	179 —	179 50	—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	394 10	394 80	—
Niższ. austr. tow. eskom. po 500 zł.	760 —	764 —	—
Gal. banku hip. po 300 zł.	—	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	280 70	281 50	—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1050	1054 —	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. 518 —	519 —	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.		3440 —	3460 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—	—	—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. w. a.	287 —	288 —	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w. a.	—	—	—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	206 —	208 —	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208 —	209 —	—
4. Listy zastawne losowane.		—	—
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—	—
w złocie w 50 l.	125 —	126 —	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—	—
a w 50 l.	98 70	99 50	—
3 pr. emisja 1889	117 50	118 25	—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	—
w 20 l. 7 pr.	—	—	—
w 36 l. 6 pr.	—	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97 —	98 —	—
po 4 pr. w 41 l. wyl.	97 75	98 25	—
52 latach zwrotne	98 35	98 75	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 —	100 50	—
Oblig. komunalne Banku krajowego	—	—	—
5 pr. w. a. I. emisji	103 50	103 50	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 50	102 50	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	—	—	—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l.	—	—	—
wyl. po 5 pr.	100 —	100 80	—
wyl. 4 1/2 pr.	100 60	101 40	—
w 41 l. wyl.	96 —	96 90	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		—	—
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	—	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.)	—	—	—
a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100 20	101 20	—
po 100 zł.	1877	100 60	101 60
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881	—	—	—
po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—
detto (Jarosław-Sokół)	—	—	—

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884		91 20	92 20
z r. 1884	—	97 70	98 70
z r. 1886	—	—	—
z r. 1872	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w ar.	107 75	108 75	—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 25	143 75	—
6. Losy.		—	—
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a w. 199 —	199 25	—	—
Clarego po 40 zł. m. k.	57 50	59 —	—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	141 50	144 —	—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a w.	27 —	28 —	—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25 —	—	—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a w.	61 —	62 50	—
Paliego po 40 zł. m. k.	58 50	59 —	—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 75	18 25	—
węg. po 5 zł.	12 —	12 30	—
Fundacya szpitala Arcyż. Rudolfa po 10 zł. a w.	—	—	—
Salma po 40 zł. m. k.	70 20	71 50	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70 —	71 —	—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a w.)	46 —	48 —	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	143 —	145 —	—
po 50 zł. a w.	72 —	—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—	—	—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	—
7. Wokale (za 3 m. em.)		—	—
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—	—	—
ondyn za 10 ft. szl.	124 55	124 90	—
Paryż za 100 fr.	49 57 5 —	49 65 —	—
Kurs złota.		—	—
Dukat cesarski mon.	5 90	5 92 —	—
pełnej wagi	5 89	5 91 —	—
Korona	—	—	—
20-frankówka	9 90 —	9 91 —	—
Rosyjski półimperyal	—	—	—
Talar szwajcarski	—	—	—
Srebro	—	—	—



## Obwieszczenie licytacji.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrebu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach niżej poszczególnionych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 lub na rok 1895 z prawem mileżącego odnowienia kontraktu dzierżawy na drugi a ewentualnie na trzeci rok tj. na rok 1896 względnie na rok 1897 odbędzie się w kołomyjskiej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego dnia 6 grudnia 1894 publiczna licytacja.

L. porządk.	Okręg dzierżawny	przedmiot dzierżawny	oznaczenie taryfy	Cena wywołania		licytacja odbędzie się
				zł.	ct.	
1	Zaleszczyki	mięso	III klasa	3260		dnia 6 grudnia 1894 o godzinie od 8 rano do 1 z południa w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyjach.
2	Kossów	mięso	III klasa	3820		
3	Delatyn	wino	taryfa C	1725	50	
4	Słoboda rungurska	wino	taryfa C	30		

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 procent wadium wniesione być mają najpóźniej do 1 godziny po południu dnia licytacji poprzedzającego na ręce c. k. dyrektora kołomyjskiego okręgu skarbowego.

Blizsze warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrane w kołomyjskiej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego i we wszystkich tej dyrekcji podległych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Zauważa się, że dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązany pobierać razem z podatkiem konsumcyjnym także 30 procent. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten podatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczają 30 procent. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został, dalej, że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 20 listopada 1894.

## L. 8006 (7898 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na ręce Maryana Ceranowicza w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 330—331 gminy kat. Rzyckiej objętej dłużników Hrynia i Iwana Rywerów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 7 grudnia 1894 i 9 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Segal w Rawie.

Wadium wynosi 21 zł. 35 ct.

Rawa, dnia 28 sierpnia 1894.

## L. 7337 (7895 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycielności Leiby Engelberg w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż s. du w dniach 19 grudnia 1894 i 17 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/3 realności w Sieniawie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 216 księgi gruntowej Sieniawa własność dłużniczej masy spadkowej Ela vel Elaszka Langsama stanowiącej.

Cena wywołania stanowi 400 zł. a na pierwszym terminie sprzedaż rzeczony części realności odbędzie się tylko za cenę wywołania, na drugim nawet niżej tej ceny.

Wadium ustanowiono na kwotę 40 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrane być mogą w registraturze sądowej.

Sieniawa, 24 września 1894.

## L. 7396 (7896 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności Tobiasza Mehlena w kwocie 44 zł. 45 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sali rozpraw tegoż sądu w dniach 20 grudnia 1894 i 17 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacja realności w Manasterzu powiecie Sieniawskim położonej dłużnika Olecha Mecko vel Mycko własnej wyk. hip. l. 398 księgi gruntowej gminy Manasterz objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 100 zł. a. w.

Zakład wynosi 10 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrane w tus. registraturze.

Sieniawa, 22 września 1894.

## L. 2922 (7880 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycielności Aleksandra Wańka w kwocie 13 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 grudnia 1894. 22 stycznia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk 177 w Lachowicach mianowicie całej posiadłości lwh. 331 i 2/4 części posiadłości lwh. 335 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Jakóba Słuszarza własnej.

Cena wywołania 2133 zł.

Wadium 213 zł. 30 ct.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

Sieniawo, dnia 30 czerwca 1894.

## L. 5241 (7892 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia czterech rat zaległych po 20 zł. aw. z pn. na rzecz gal. zakładu kredytowego ziem. w likwidacji odbędzie się w tym sądzie dnia 20 grudnia 1894 i dnia 22 stycznia 1895 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacja realności wykazem hip. 192 i 1094, tudzież połowy realności wyk. hip. 193 księgi gruntowej gminy katastralnej Nastasów objętej Antoniego Dolnego własnej na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowią kwota 600 zł. aw. za c. h. l. 192—125 zł. aw., za c. h. l. 1094 a kwota 475 zł. za c. h. l. 193. Wadium 10 procent od tychże kwot.

Blizsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny wglądać można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu nabyli niemniej tych, którzyby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, ustanawia się kuratorem Jana Rakoczego z Nastasowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 8 listopada 1894.

## L. 8883 (7675 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji Aleksandra Szczebła w kwocie 240 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 9 stycznia i 6 lutego 1895 każdorazowo o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 596 ks. gr. gm. Komarno objętej dłużników Anny Kołodrubiec i spadkobierców Oleksy Kołodrubca własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 430 zł.

Wadium 43 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzyć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dn. 10 września 1894.

## L. 21688 (7711 2—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyjach ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznę przymusową sprzedaż realności w Pererowie położonej, wedle wyk. hip. 332 i 331 tejże gminy dłużników Hnata i Wasyla Raczuków własnej na zaspokojenie pretensji c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 9 rat po 6 zł. a. w. w

dniach 4 stycznia i 5 lutego 1895 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 20 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej sądowej registraturze przejrzyć.

Dla wierzycieli którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 9 czerwca 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanymi, dla niewiadomych ich prawonastpców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyjna dozwalała, lub dalsze uchwały licytacji, relucytacji, likwidacji, ekstrykacji i ekstradycji dotyczące weale lub weześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. Herdliczkę z zastępstwem adw. dr. Rittigsteina.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 31 października 1894

## L. 4888 (7778 2—3)

Celem zaspokojenia wierzycielności Tobiasza Fenichla w kwocie 341 zł. z pn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowym egzekucyjną licytację realności lwh. 186 w Zalasow objętej, Józefa Swinianogi syna Jana własnej, w d. 9 stycznia 1895 i dnia 6 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 667 zł. 38 ct. w. a.

Wadium 67 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu, ustanowionym został Kasper Bochanowicz z Zalasowy.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 26 sierpnia 1894.

## L. 16609 (7635 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. funduszu propinacyjnego przeciw Perli Werber o 50 zł. i 10 zł. a. w. z pn. zawiadamia, iż dnia 14 stycznia 1895 i dnia 15 lutego 1895 każdym razem o 10 godzinie rano w B. nr. 3 odbędzie się na rzecz gal. funduszu propinacyjnego przymusowa publiczna licytacja ciał hipotecznych wyk. hip. 328 i wyk. hip. 432 ks. gr. dla gminy Koniuszków objętych na imię Perli Werber wpisanych z tem, iż ciała te hipoteczne na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Cenę wywołania dla pierwszego ciała hipotecznego stanowi cena szacunkowa w kwocie 72 zł. w. a. a dla drugiego ciała hipotecznego cena szacunkowa 61 zł. 24 ct. wal. austr.

Zakład wynosi 10 proc. tych cen wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych przejrane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedaż się mających ciałach hipotecznych po dniu 12 września 1894 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem Karola Babla w Brodach.

Brody, 11 października 1894.

## L. 13069 (7471 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/4 części realności w Kwaszeninie położonej, wedle wyk. hip. 64 tejże gminy dłużnika Michała Baryły własnej, na zaspokojenie pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 80 zł. aw. z pn. dnia 14 stycznia 1895 i dnia 7 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 24 zł. 95 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 września 1894 do tabuli weszli kuratorem p. Mikulowskiego ek. notariusza w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszym zawiadamia.

Dobromil, 13 października 1894.

## L. 6231 (7493 2—3)

Celem zaspokojenia wierzycielności Antoniny Bochanowicz w kwocie 150 zł. z przyn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w

Tuchowie w zabudowaniu sądowym egzekucyjną licytację realności w Ryglicach lwh. 320 objętej do Franciszki z Siwków Zającowej należącej i połowy realności lwh. 321 w Ryglicach objętej Michała Topolskiego własnej w dniach 16 stycznia 1895 i 13 lutego 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania dla realności lwh. 320 objętej wynosi kwotę 627 zł., wadium 63 zł. wa. a dla połowy realności lwh. 321 objętej cena wywołania wynosi kwotę 949 zł. 57 ct., wadium 95 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Józef Ciabór.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 25 września 1894.

## L. 81313 (7917 2—3)

## Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowlane wodnych w okręgu budowniczym tarnowskim na Wiśle od Górki do Słupca a na Dunaju od Zgłobice do Ujścia jezuickiego na sześciolatek okres czasu od roku 1895 do 1900 włącznie, odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnowie 28 grudnia 1894 o godzinie 12 w południe publiczna licytacja zapomocą pisemnych ofert.

Przestrzeń Wisły dzieli się na trzy sekye:

1. od Górki do ujścia Dunajca,
  2. od ujścia Dunajca do Kupienina,
  3. od Odmetu do Słupca,
- przestrzeń Dunajca zaś na dwie:
1. od Zgłobice do Głowa i Niedomic włącznie,
  2. od Biskupie radłowskich do ujścia do Wisły.

Oferty ułożone ściśle według przepisane wzoru składać należy na każdą sekyę oddzielnie.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe można przejrzyć i wzory ofert otrzymać w c. k. Starostwie w Tarnowie, gdzie mają być wniesione do oznaczonego dnia i godziny, oferty zaopatrzone w wadium 1500 zł. dla każdej sekyi.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w wadium, nareszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 listopada 1894.

## (W z ó r o f e r t y.)

## Of-rta

(Stempel na 50 ct.)

Mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w przeciągu lat od 1895 do włącznie 1900 wykonywać wszelkie budowle wodne w okręgu budowniczym tarnowskim na rzece . . . . . w sekyi . . . . . za opustem (liczbami i słowami) procentów z cen fiskalnych

Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadium składam . . . . .

W Tarnowie, . . . grudnia 1894.

## L. 4820 (7890 2—3)

W dniach 14 stycznia i 18 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzycielności Scheindli Rossbach w kwocie 42 zł. z pn. publiczna licytacja realności lwh. 280 ks. gr. Wola filipowska masy spadkowej sp. Tomaszka Żbika własnej.

Cena wywołania 80 zł.

Wadium 8 zł.

Resztę warunków przejrzyć wolno w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzyszowice, dnia 30 września 1894.

## L. 19369 (7366 2—3)

W dniach 11 stycznia i 15 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności Chaji Gittli 2 im. Sandbank pod l. kons. 9 w Jarosławiu położonej wyk. hip. l. 1560 księgi gruntowej gminy Jarosław objętej, na zaspokojenie pretensji Chany Katz w kwocie 1200 zł.

Cena wywołania 15400 zł.

Wadium 1540 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i z miejsca pobytu i życia niewiadomego Munisza Nierensteina również jako wierzyciela ustanowiono adw. dr. Segala.

Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania, oraz blizsze warunki licytacyjne przejrzyć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 26 października 1894.



L. 6672 (7768 2—3)  
Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną licytację 3/12 części realności pod n. k. i lwh. 28 ks. gr. gm. Kęty w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 9 stycznia i 11 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania w kwocie 387 zł. 90 ct.

Wadyum 39 zł.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna c. k. notariusza w Kętach.  
Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 30 października 1894.

L. 17305 (7786 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 24 zł. 54 ct. i 1992 zł. 59 ct. w. a. z pn. na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnopola odbędzie się dnia 10 stycznia 1894 i 7 lutego 1895 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jakóba Secher i nieobjętej masy spadkowej Maryem Secher w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 3180 zł. 75 ct.

Wadyum 318 zł. aw.  
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 3 listopada 1894 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwołonia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Mantla a p. adw. Leiblingera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 3 listopada 1894.

L. 7515 (7808 2—3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi odbędzie się na rzecz firmy „Umrath & Comp.“ publiczna licytacja przymusowa realności wyk. hip. l. 103, 450 gminy kat. Winniki i realności wyk. hip. l. 69 gminy Sopotyn objętej, dłużniczej masy spadkowej Peisacha Edner własnej w dwóch terminach a to na dniu 11 stycznia 1895 i na dniu 8 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.  
Żółkiew, 16 sierpnia 1894.

L. 10111 (7697 2—3)  
W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Stanisławowi Pollo o 3000 zł. wal. a. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 11 stycznia 1895 i dnia 15 lutego 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 538 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 5882 zł. wa. Wadyum 589 zł. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.

Podgórze, 3 października 1894.

L. 3340 (7833 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 292 zł. 16 ct. w dniach 11 stycznia 1895 i 8 lutego 1895 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod l. k. 82 w Rzeszotarach. lwh. 148 ks. gr. Bzeszotary objęta, przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 945 zł. Zakład 95 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegladnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 30 lipca 1894.

L. 7161 (7682 2—3)  
W dniach 15 stycznia 1895 i 15 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Stare Bohorodczany na imię dłużnika śp. Wasyla Motota „Kapitula“ zwanego zapisanej wyk. hip. l. 780 objętej, w Starych Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należności w ilości 392 zł. wa. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 257 zł. aw. Wadyum 25 zł. 70 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszósądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bohorodczany, dnia 29 września 1894.

L. 14600 (7713 2—3)  
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 whl. 86 gminy Drabinianka na pokrycie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w dniach 15 stycznia 1894 i 20 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 700 zł. wa. Wadyum 70 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 20 października 1894.

L. 10460 (7879 2—3)  
W sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia pożyczkowego w Podgórzu przeciw Jakóbowi Guzikowi i Wojciechowi Górce o 58 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach, to jest: dnia 14 stycznia 1895 i 18 lutego 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 126 i lwh. 50 w Gólkowicach położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 213 zł. 30 ct., ad b) 203 zł. 25 ct., wadyum ad a) 22 zł., ad b) 21 zł. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.  
Podgórze, 4 października 1894.

L. 10459 (7878 2—3)  
W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia „wzajemna pomoc“ w Podgórzu przeciw Dominikowi Sewerynowi o 470 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 14 stycznia 1895 i dnia 15 lutego 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności a) lwh. 88, b) lwh. 70 c) połowy realności lwh. 72 i d) 18/72 części realności lwh. 15 w Woli duchackiej położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 903 zł. 90 ct., ad b) 291 zł. 93 ct., ad c) 151 zł. 88 ct., ad d) 901 zł. 36 1/2 ct. wa.

Wadyum ad a) 191 zł., ad b) 30 zł., ad c) 16 zł., ad d) 91 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Peiper.

Podgórze, dnia 3 października 1894.

L. 14210 (7600 2—3)  
W sprawie egzekucyjnej S. Ebersohn przeciw Salomonowi Kalmussowi o zapłatę 200 zł. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika wykaz hip. 2837 położonej w dwóch terminach dnia 16 stycznia i dnia 21 lutego 1895 o 9 godzinie rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 5567 zł. 5ct. Wadyum 567 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, 20 października 1894.

L. 11484 (7840 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 15 stycznia i 15 lutego 1895 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tym sądzie celem ściągnięcia wierzytelności ek. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 16 rat po 9 zł. z pn. licytacja, 1. realności objętej wyk. hip. 171 gminy Pomorzany Andrusza Gudziaka syna Iwana własnej, 2. realności objętej wyk. hip. 1223 tejże gminy Teodora i Anny Gudziak własnej, 3. realności objętej wyk. hip. 1241 tejże gminy Stefana i Anny Stasiuków własnej a to na drugim terminie także poniżej cen szacunkowych w kwotach 723 zł., 50 zł. i 110 zł.

Wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Kiniora w Zborowie.

Zborów, d. 10 października 1894.

L. 8474 (7927 1—3)  
Ogłoszony do l. 8474/94 edykt w sprawie egzekucyjnej Iwana Łysejko przeciw Seinwłowi Hirsch o 150 zł. prostuje się w ten sposób, że termin publicznej licytacji dłużniczej realności pod nr. 59 w Michniowcu wyznacza się na 24 grudnia 1894 i 25 stycznia 1895.

C. k. Sąd powiatowy.  
Turka, dnia 14 listopada 1894.

## Konkursa.

L. 8390 (7882 3—3)  
Opróżnione są trzy posady adjunktów sądów powiatowych, mianowicie w Bochni, Myślenicach i Rozwadowie.

Podania o te a względnie przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące

posady adjunktów wnosić należy w przepisanej drodze do 15 grudnia 1894, a mianowicie o posadę w Bochni do prezydium sądu krajowego w Krakowie, o posadę w Myślenicach do prezydium sądu obwodowego w Wadowicach, a o posadę w Rozwadowie do prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, 23 listopada 1894.

L. 28517 (7918 2—3)  
C. k. Rada szkolna krajowa zamierza zaopatrzyć wszystkie pięcio i sześć klasowe szkoły ludowe w najniezbędniejsze przyrządy fizyczne, zastosowane do przepisane-go dla tychże szkół podręcznika p. t. Wiadomości z nauki fizyki dla szkół wydziałowych. Napisał Władysław Natanson Lwów 1894 i ogłasza konkurs na dostarczenie takiego zbioru. Warunki konkursu są następujące: Przyrządy muszą być dostatecznie wielkie i wyraźne, by ich można używać z dobrym skutkiem przy zbiorowej nauce w klasach obszerniejszych.

W wykonaniu nie chodzi bynajmniej o ozdobną i wykwintną formę. Przeciwnie forma zewnętrzna ma być prosta, ale natomiast musi być każdy przyrząd dokładny i trwały.

Cena całego zbioru musi być możliwie najniższą, w ostatecznym wyborze bowiem, będzie decydował obok dobroci przyrządów także wzgląd na cenę.

Zbiorów takich będzie potrzebowała c. k. Rada szkolna krajowa 140. Ofertę wraz z kosztorysem należy przedłożyć c. k. Radzie szkolnej krajowej wraz z jednym próbnym egzemplarzem zbioru najpóźniej z końcem stycznia 1895.

W razie przyjęcia oferty egzemplarze w podanej liczbie 140 musiałby być dostarczone z końcem lipca 1895.

Wszelkich bliższych informacji można zasięgnąć w c. k. Radzie szkolnej krajowej.  
Lwów, dnia 23 listopada 1894.

## Upadłości.

(7951)  
Dnia 4 grudnia 1894 sprzedane zostaną w kancelarii dr. Władysława Czaykowskiego zarządcy masy rozbirowej Abrahama Wilczera w Przemyśle nieściągnięte do tego dnia wierzytelności do masy konkursowej należące najwyżej ofiarującemu pod następującymi warunkami:

1. Sprzedaż nastąpi w drodze pisemnych ofert, ryczałtem bez poręki,

2. Oferty do których załączoną być winna w gotówce ofiarowana cena kupna, wniesione być mają najpóźniej dnia 4 grudnia 1894 do godziny 12 w południe,

3. koszta z przelewem wierzytelności połączone ponosi, wyłącznie nabywca,

4. Oferty warunkom tym nie odpowiadające uwzględniane nie będą.

Przemyśl, w listopadzie 1894.

Dr. Władysław Czaykowski  
zarządca masy.

## Kuratele.

L. 5505 (7861 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Teodor Biliński Słotyło z Biliny wielkiej za marnotrawcę względnie osłabionym na umyśle uznanym został.

Kuratorem Jan Biliński Kaczkenowicz z Biliny wielkiej.

Łąka, 27 października 1894.

L. 5522 (7897 2—3)  
Mojżesza Stranga z Glinny uznano za obłąkanego i ustanowiono Josia Elenbergena z Rawy ruskiej dla niego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.  
Szerzecz, dnia 31 maja 1894.

L. 15663 (7899 2—3)  
Łukasz Szkwarek z Tarnowicy polnej uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Wojciecha Szkwarka z Tarnowicy polnej.

C. k. Sąd powiatowy.  
Tłumacz, 7 listopada 1894.

L. 25678 (7856 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi uznaje Annę Smyżuk z Czeremchowa za umysłowo chorą i nadaje jej kuratora Jakowa Smyżuka z Czeremchowa.

Kołomyja, dnia 3 listopada 1894.

L. 5427 (7914 2—3)  
Podaje się do powszechnej wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 30 czerwca 1894 l. 4977 uznany został Jakób Bryk z pod lkons. 25 w Domałkowie za marnotrawcę i że na tej podstawie tutejszy sąd ustanowił dla jego osoby i majątku kuratora w osobie Jędrzeja Prausa z Domałkowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kolbuszowa, d. 10 września 1894.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 105736 (7900 3—3)

Obwieszczenie  
c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dla Galicji.  
Zakupno liści tytoniowych w r. 1894 w Galicji i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1894 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 31 grudnia 1894, przy urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 4 grudnia 1894 do 31 stycznia 1895.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na r. 1895 należy najdalej do końca lutego 1895 wniesić, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone, według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do l. 31912 wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzy straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należyście oznaczony nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 719 1/2 kwadratowych metrów (tj. 200 kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy

Gminy, które nie uprawiają najmniej 2-877 hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyny tytoniem zasadzają jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzą, będą ukarani według istniejących praw, a według okoliczności pozbawien upoważnienia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na r. 1894/1895 wynagrodzenia za odstąpienie, tudzież co do wytycepowania mającego się zachować przy pokupnie, odsyła się do obwieszczenia z d. 16 września 1893 l. 66860.

Termin zakupna liści tytoniowych przy urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy zostanie później oznaczony.

Lwów, 22 listopada 1894.

L. 19468 (7885 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Gerszonowi Bernfeldowi i towarz. pto 160 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego Gerschona Bernfelda, z miejsca pobytu niewiadomego, adwokata dr. Hullesa z substytucją adwokata dr. Schustera, zaś dla pozwanej Rozy Bernfeld kuratora adwokata dr. Maramorosa z substytucją adwokata dr. Haczewskiego i doręczył nakaz zapłaty z dnia 17 listopada 1894 l. 19468 dla Gerszona Bernfeld przeznaczony do rąk kuratora adw. dr. Hullesa, a dla Rozy Bernfeld przeznaczony do rąk kuratora adw. dr. Maramorosa.

C. k. Sąd obwodowy.  
Kołomyja, 17 listopada 1894.

L. 19172 (7884 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Borucha i Leę Mahlermanów, że wydany przeciw nim na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi nakaz zapłaty sumy wekslowej 160 zł. z 22 października 1894 l. 17419 do rąk ustanowionego dla Borucha Mahlermana kuratora dr. Maramorosa z substytucją dr. Zipsera i ustanowionego dla Leę Mahlerman kuratora dr. Staubera z substytucją dr. Hullesa z Kołomyi doręczony został.

Wzywa się zatem pozwanych, by rzezonym kuratorem potrzebną informację udzielili, lub sobie innych zastępców wybrali i takowych sądowi zapodali.



C. k. Sąd obwodowy.  
Kołomyja, 16 listopada 1894.

L. 7139 (7603 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że dla nieobecnego Wasyla Onuckiego Jurya, ustanowiono kuratora Wasyla Oszczytko celem uporządkowania stanu majątkowego kuranda.

C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, 20 maja 1894.



# Dzieła dramatyczne Williama Shakespeare (Szekspira)

 jedyne wydanie kompletne 

w przekładzie L. Ulricha, z objaśnieniami J. I. Kraszewskiego z 36 rycinami H. C. Sellousa.

12 tomów w przedpłacie złr. 8, z przesyłką co trzy tomy razem złr. 9'60,

w oprawie złr. 12'80, z przesyłką co trzy tomy razem złr. 14'40.

**Po wyjściu ostatniego tomu cena będzie podwyższona.**

Każdy tom oddzielnie po złr. 1'—, w oprawie po złr. 1'40.

Przyjmuje się przedpłata częściowa, mianowicie: Przy odbiorze 1-go tomu złr. 1'40 za pierwszy i ostatni, następne tomy 2 do 11-go po 70 cnt. przy odbiorze każdego tomu.

**Tomy I, II, III i IV wyszły z druku, następne ukażą się w odstępach miesięcznych.**

**Treść:** Tom I. Król Jan. — Król Ryszard II. — Król Henryk IV. cz. I i II. — Tom II. Król Henryk V. — Król Henryk IV. część I i II. — Tom III. Król Henryk IV. część III. — Król Ryszard III. — Król Henryk VIII. — Tom IV. Hamlet. — Król Lir. — Tom V. Romeo i Julia. — Otello. — Makbet. — Tom VI. Koryolan. — Antoniusz i Kleopatra. — Tom VII. Juliusz — Cezar. — Troilus i Kressyda. — Perykles. — Tom VIII. Cymbelin. — Tymon Ateńczyk. — Tytus Andronikus. — Tom IX. Figle kobiet. — Kupiec Wenecki. — Ugłaskanie sekutnicy. — Tom X. Jak wam się spodoba? — Komedya omyłek. — Wszystko do brze, co się dobrze kończy. — Dwaj panowie z Werony. — Tom XI. Burza. — Wiele hałasu o nic. — Wieczór trzech Króli. — Miarka za miarkę. — Tom XII. Stracone zachody miłości. — Sen nocy letniej. — Zimowa opowieść.

Przed laty dwudziestu, Spółka wydawnicza Księgarzy warszawskich, podjęła myśl przysporzenia literaturze naszej całkowitego zbioru dzieł genialnego poety Albionu, największego z dramaturgów nowoczesnych całego świata. Zbiorowemi siłami dokonano wówczas tego zadania i wkrótce doszło do skutku wydawnictwo pod względem literackim godne stanąć obok najlepszych przekładów Szekspira zagranicą.

Wydanie to całkowicie wyczerpanem zostało; nadszedł czas, w którym można było pomyśleć o nowej edycji dla wypełnienia luki w księgarstwie polskim i dostarczenia najszerszym kołom czytelników nieśmiertelnych „Dzieł“ Szekspira na warunkach o wiele przystępniejszych.

Wydanie takie przygotowaliśmy właśnie w formacie wygodniejszym, po cenie znacznie niższej, wybierając do niego przekład jedynego z tłumaczyw naszych, który olbrzymiej pracy przełożenia na język polski wszystkich utworów Szekspira sam tylko dokonał.

Prof. Ludwik Ulrich, znakomity filolog, nauce języków oddający się z zamiłowaniem, długie lata studyów i pracy poświęcił ulubionemu swemu poecie i przez obcowanie z jego dziełami, potrafił przekładowi swoim nadać tę siłę, blask, łatwość, a zwłaszcza wierność kolorytu, pod względem których to zalet, żadnemu z tłumaczyw Szekspira prześcignąć się nie pozwolił.

J. I. Kraszewski, objawwszy naczelny kierunek wydawnictwa zbiorowego Dzieł Wiliama Szekspira, we wstępie do wyczerpanej dziś edycji, wyrażając się z wielkimi pochwałami o tłumaczu, powiada: „Wydawcy już byli w posiadaniu całego spadku po ś. p. Paszkowskim i obowiązali się użyć go w całości już też nabyli przekłady Stanisława Koźmiana, gdy za jego pośrednictwem dowiedzieli się o pracy profesora L. Ulricha nie mogli więc korzystać z niej tylko o tyle, o ile im jeszcze brakło dla dopełnienia całości. Czujemy się w obowiązku objaśnić tę okoliczność, aby uczyniony wybór nie podał nas w podejrzenie niesprawiedliwego sądu i przyznania tam jakiegoś pierwszeństwa, gdzie zalety są równe, a wyrokowanie o wartości stosunkowej prawie niepodobnem“.

Staje się przeto obecnie zadość nie tylko potrzebie nowego wydania wszystkich Dzieł Wiliama Szekspira w przekładzie polskim, ale zarazem spełnia się obowiązek względem spuścizny jednego z najzasłużniejszych tłumaczyw genialnego poety, wydobywając ją na jaw i wprowadzając w całości do literatury naszej.



HENRYK SIENKIEWICZ

# RODZINA POŁANIECKICH

3 tomy zlr. 7. (wyjdzie z druku w Grudniu r. b.)

Najnowszy utwór autora takiego talentu i sławy rozgłosnej u swoich, jak i obcych, budził żywe zajęcie licznych czytelników już w czasie drukowania go w „Bibliotece warszawskiej” i „Gazecie polskiej”.

Z miesiąca na miesiąc wyczekiwano z rosnącym zaciekawieniem rozwoju powieści i jej rozwiązania, a figury głównych bohaterów, subtelne cieniowanie psychologicznych rysów, znakomite szczegóły spostrzegawcze w opracowaniu najcelniejszego stylisty naszej belletrystyki, były przedmiotem ciągłej uwagi i podziwu czytelników.

Dopiero po ukończeniu całości, która pod piórem autora urosła do trzech tomów, będzie można zupełnie ogarnąć najnowszą pracę Henryka Sienkiewicza i wyrobić sobie o niej należyty sąd krytyczny.

Jako nowy nabytek twórczości niepospolitego pisarza, będzie „Rodzina Połanieckich” literackim wypadkiem chwili obecnej, jak nim w ostatnich dziesięciu latach była każda powieść znakomitego autora „Ogniem i mieczem”.

## KRÓLESTWO ZWIERZĄT

OBRAZY Z ŻYCIA I OBYCZAJÓW ŚWIATA ZWIERZĘCEGO

według BREHMA

i innych najlepszych źródeł opracował W. LAKOWITZ

z oryginału niemieckiego przełożył

STANISŁAW REWIEŃSKI.

Z 340 ilustracyami, duży tom 973 stronic.

Cena zlr. 7, w ozdobnej oprawie zlr. 9.



Od czasu, kiedy znakomity zoolog i podróżnik Alfred Brehm wydał swoje 10-tomowe dzieło p. t.: „Życie zwierząt” (wydane i przez nas w skróceniu w r. 1873), nie ukazała się w handlu księgarskim druga praca tego rodzaju, któraby mogła iść z niem w porównanie; dopiero W. Lakowitz, korzystając z ogromnego materiału studyów i spostrzeżeń Brehma oraz innych zoologów, opracował rzecz w swoim rodzaju doskonałą dla szerszego koła czytelników, pragnących w sposób łatwy, przystępny a nadzwyczaj zajmujący zapoznać się z całą Fauną na kuli ziemskiej, od olbrzymów puszczy do niedostrzegalnych golem okiem żyjątek w kropki wody, od mastodonta do wymoczek, od strusia do kolibra, od wieloryba do sardeli, od boa dusiciela do glisty ziemnej.

Opierając się na ściśle naukowych badaniach, traktował jednak swój przedmiot bez owej ciężkiej, suchej erudycji, mając głównie na uwadze ciekawość czytelnika, którego chciał przede wszystkim zająć a potem pouczyć; i to zadanie udało mu się znakomicie rozwiązać. Jego „Królestwo zwierząt” jest książką dla każdego wieku, zarówno dla dorastającej młodzieży, jak dla dojrzałego umysłu, daje się czytać jak barwna, małoownicza opowieść, przepełniona szczegółami i charakterystyką świata zwierzęcego, które nawet dla jego znawcy i badacza z zamiłowania przynoszą mnóstwo nowych uwag i wiadomości.

Opisy przeplatane i urozmaicane są wyjątkami z dzieł słynnych podróżników, myśliwych, fizyologów, historyków i tworzą istną mozaikę faktów tak ciekawych i pouczających, że stanowią mogą przyjemniejszą i pożyteczniejszą lekturę od wielu sensacyjnych powieści.



# PISMA JORDANA

(JULIANA WIENIAWSKIEGO)

6 tomów zhr. 8, każdy tom oddzielnie po zhr. 170.

Treść: TOM I. Wędrowki delegata. Szkice humorystyczno-obyczajowe. TOM II. Przygody panów Marka i Agapita podczas wystawy rolniczej w Warszawie. TOM III. Listy Jordana do Pana Jana. TOM IV. Z boru i dworu. Szkice i obrazki I: Pojedynek amerykański. — Buchaltera podwójna. — Bakalarka. — Zemsta Pana Fabiana. — Układ o służebności. — TOM V. Z boru i dworu. II: Charciarz. — Referencya. — Komedia w podróży. — Na stanowisku. Wyprawa po pożyczkę. — TOM VI. Ze wspomnień marymonckich. — Komedyje jednoaktowe: Partya winta. — Wśród lasu. — Polowanko.

Ćwierć wieku dobiega, gdy na kartach „Tygodnika ilustrowanego“ po raz pierwszy ukazał się pseudonim pisarza, w którym czytelnicy i krytyka ówczesna jednogłośnie uznali nowy, oryginalny a ujmujący wszystkich humorem swoim, jowialnością i bystrą obserwacją talent.

Przez długie lata czytająca publiczność napróżno odgadywała osobistość autora świetnych w swoim rodzaju „Wędrowek delegata“, „Przygód pana Marka i Agapita“, wybornych nowel, obrazków i zabawnych komedyi.

Pod pseudonimem **Jordana** ukrywała się skromnie, niemal trwożliwie jedna z najpopularniejszych osobistości Warszawy, wyrzekając się objawów uznania, publicznych pochwał i zdobytego piórem rozgłosu.

Przed trzema laty dopiero, z pod tej autorskiej maski wyjrzało pogodnie uśmiechnięte oblicze **Juliana Wieniawskiego**, i oto dzisiaj, szerokim kołom jego czytelników i wielbicieli, podajemy zebrany plon dwudziestokilkuletniej twórczości, w sześciotomowym wydaniu „Pism“ **Jordana**, które osobnego zalecenia nie potrzebują, bo mają drogę już utorowaną do względów czytającego ogółu.

Najpiękniejsze chwile młodości spędziwszy wśród ogorzałych i zapracowanych jak sam, ziemian — zrośnięty z ich warstwą, duchem i sercem, czerpał wyłącznie z tego świata wiejskiego typów i charakterów, stosunków i spraw żywotnych, materyał do swoich utworów.

W tym związku serdecznym i duchowym ze sferą ziemiańską tkwi tajemnica pewnego optymizmu, która taki pogodny odblask nadaje wiejskim obrazkom **Jordana**, zaś w warunkach pomyślnych ówczesnego rolnictwa, gdy ujmował za pióro, czerpał swe źródło pierwiastek niefrasobliwego humoru, który zdrowy, szczery, wesoły śmiech budzi w czytelnikach do tej pory.

Nie zamykając jednak oczu na wady i ułomności swojego społeczeństwa, unikając tylko wyprowadzania na światło dzienne typów wstrętnych i czynów niecnym, pogardy godnych, z niepospolitą werwą kreślił wszystkie swoje utwory, pod powłoką śmiechu i nie gryzącej satyry, ukrywając zawsze myśl szczerą i uczciwą dążność poprawienia złego przed czasem, aby gorszych następstw nie stawało się przyczyną.

Pisma autora takich zalet i takiej popularności będą miłym i pożądanym nabytkiem, zwłaszcza w sferze ziemiańskiej, która przywykła w utworach **Jordana** przeglądać się, jak w wiernym zwierciadle bieżącej doby.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Spółki w Krakowie.



MARYAN GAWALEWICZ i PIOTR STACHIEWICZ

## „KRÓLOWA NIEBIOS”

LEGENDY O MATCE BOSKIEJ.

Wydanie wytworne na pięknym welinie, ozdobione 12 heliograviurami i drzeworytami podług obrazów Piotra Stachiewicza. Cena złr. 8.40, w oprawie złr. 10.70, w oprawie z celluloidu, imitującej kość słoniową złr. 14. Wydanie wyjątkowe (édition de luxe) na zwykłym papierze w większym formacie in folio, z rycinami na chińskim papierze złr. 16.80, w ozdobnej oprawie złr. 20. (Pozostała nie wielka ilość egzemplarzy).

Świeżość i urok przedmiotu, zaczerpniętego z czystej i ożywczey krynicy poezyi ludowej, nadaje temu dziełu dwóch pokrewnych sobie talentów, cechę tak odrębną i oryginalną wśród twórczości ostatniej doby, że zarówno z treści nowej i nie wyzyskiwanej dotąd wcale, jak i z formy literackiej, nader szczęśliwie dobranej do tematu, a zwłaszcza z prawdziwie artystycznej ozdoby w natchnionych kreacjach Piotra Stachiewicza

### „Królowa Niebios”

zajęła u nas miejsce pod każdym względem wyjątkowe.

Poetyczna i pełna wdzięku trylogia, osnuta na podaniach ludu naszego o Matce Boskiej, opiewa Jej opiekuńczą działalność i idealne posłannictwo między niebem a ziemią, z tą wiarą, z tą otuchą, czcią i wyobrażeniem, jakie o Niej miłujące a pokorne serca prostaczków sobie wytworzyły.

Autor postawił sobie trudne zadanie przetopienia surowej rudy legendowego materiału, który w luźnych, rozprószonych okrucach dopiero zbierać musiał, w całość artystycznie uformowaną i odlaną, jako dzieło sztuki i natchnienia.

Z ust ludu wzięł tylko proste i nieobrobione motywa, które jego sercu i wyobraźni wystarczały, lecz powtórzył je dla ukształceńszych słuchaczy ustami poety i artysty, jako pieśń jednolitą, ciągłą, głębszą myślą i uczuciem natchnioną.

Wrażenie, jakie ta praca zrobiła, odczytana przez autora z katedry prelegenta w Warszawie, gorący a pochlebny głos uznania całej krytyki bez różnicy stronnictw w prasie warszawskiej, zaświadczyły wymownie o wartości dzieła, które obecnie, jako wydawnictwo najodborniejsze ze wszystkich w tym rodzaju znanych u nas, ukazało się w druku.

O artystycznej jego stronie, która sama w sobie stanowi niepospolite dzieło sztuki i talentu, dość przypomnieć entuzjastyczne niemal głosy krytyki zagranicznej, witającej cykl malowanych „Legend o Matce Boskiej”, Piotra Stachiewicza, na wystawach w Wiedniu i Monachium, jako utwór wysokiego natchnienia, prawdziwego poety pędzla.

„Symfonią kobiecości” i wdzięku niewieściego nazwano ów szereg kompozycji, których reprodukcje zdobią dziś wydawnictwo „Królowej Niebios”.

Pod względem typograficznym i wydawniczym, starano się dziełu temu nadać jak najświetniejszą szatę, która je z ozdobnych książek polskich dotychczas wydanych, wyróżnia już samym wyglądem, aby wpadało zarówno w oczy czytelnika, jak swoją krzepiącą treścią i artystycznym pięknem, uszlachetniająco wnikać musi do jego serca.



# Zamknięcie rachunków

L. 24438

(7870)

krajowego funduszu szkolnego emerytalnego za rok 1893.

L. porząd.	R u b r y k a	Opisano		Dopisano		N a l e ż y t o ś ć						Uiszczenie		Budżet na rok 1893	W porównaniu z kwotą budżetową okazuje się wynikłość				Zaległości czynne			
						zaległa		bieżąca		łącznie					pomyślniejsza		niepomyślniejsza		z początkiem roku		z końcem roku	
		zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.		zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.
	<b>Majątek obrotowy.</b>																					
	<b>I. Dochody.</b>																					
1	Odsetki od kapitałów . . . . .	—	—	—	—	780	75	1380	75	2111	50	1461	50	1461	—	50	—	—	780	75	650	—
2	Datek stały z krajowego funduszu szkolnego . . . . .	—	—	—	—	—	—	12800	—	12800	—	12800	—	12800	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Zapisy i darowizny . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	Interkalaria od opróżnionych posad . . . . .	236	10	—	—	3485	77	19342	52 1/2	22827	79 1/2	20455	85 1/2	11983	8472	85 1/2	—	—	3721	87	2371	94
5	Stale wkładki nauczycieli i nauczycielek . . . . .	—	—	—	—	31	77	56636	16 1/2	56667	93 1/2	56636	16 1/2	46279	10357	16 1/2	—	—	31	77	3	77
6	Wkładki 2% za czas służby przedetatowej . . . . .	—	—	—	—	1105	51 1/2	9	81 23	10286	74 1/2	8715	66	10472	—	—	1756	34	1105	51	1571	08 1/2
7	Różne przychody . . . . .	—	—	—	—	154	85	590	30	745	15	547	92	—	547	92	—	—	154	85	197	23
8	Zwroty z emerytur czasowych . . . . .	—	—	—	—	10	55	—	—	10	55	10	55	—	10	55	—	—	10	55	—	—
9	Zwroty z emerytur dożywotnich . . . . .	—	—	—	—	18	54	102	74	121	8	20	05	—	20	05	—	—	18	54	101	23
10	Zwroty z pensji wdów . . . . .	—	—	—	—	4	45	—	—	4	45	—	—	—	—	—	—	—	4	45	4	45
11	Zwroty z dodatków na wychowanie sierót . . . . .	—	—	—	—	10	23 1/2	29	95	40	18 1/2	18	46	—	18	46	—	—	10	23 1/2	21	72 1/2
12	Przyjęto z majątku zarodowego . . . . .	—	—	—	—	—	—	978	65	978	65	978	65	—	978	65	—	—	—	—	—	—
13	Razem dochody własne . . . . .	236	10	—	—	5502	43	10104	51	10654	24	10644	51	82995	20406	15	1756	34	5788	53	4949	43
14	Zasiłek otrzymany z funduszu kraj. na r. 1893 . . . . .	—	—	—	—	—	—	125325	—	125325	—	125325	—	125325	—	—	—	—	—	—	—	—
15	Dodatkowy zasiłek z funduszu kraj. na r. 1891 . . . . .	9855	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	855	16	—	—
16	Razem . . . . .	10091	26	—	—	5502	43	226306	81	231919	24	226969	81	208320	20406	15	1756	34	15643	69	4949	43
17	Do tego zapas kasowy z początkiem r. 1893 . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12746	37	—	—	—	—	—	—	—	—	—
18	Ogółem . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	239716	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	<b>II. Wydatki.</b>																					
1	Emerytury czasowe . . . . .	70	90	—	—	18	32	7045	08	7063	40	7031	47	770	66	53	—	—	89	22	81	93
2	Emerytury dożywotne . . . . .	306	85 1/2	—	—	2053	30 1/2	121152	57	123205	87 1/2	21659	46 1/2	26700	50	10	53 1/2	—	2360	16	1546	41
3	Pensje wdów . . . . .	410	53	—	—	1134	11	48266	35 1/2	49400	46 1/2	47862	33 1/2	48900	1037	66 1/2	—	1544	64	153	13	
4	Dodatki na wychowanie sierót . . . . .	865	47	—	—	538	86	15169	63	15697	40	15019	41 1/2	5900	880	15 1/2	—	904	28	678	64	
5	Odprawy i kwartały pozgonne . . . . .	—	—	—	—	825	— 1/2	9501	03 1/2	10326	03 1/2	8251	03 1/2	7850	—	—	401	03 1/2	825	—	2075	—
6	Zwroty z int. rkaliarów . . . . .	—	—	—	—	—	—	1145	59 1/2	1145	59 1/2	1145	59 1/2	—	—	—	1145	59 1/2	—	—	—	—
7	Koszta zarządu . . . . .	—	—	—	—	—	—	20	25	20	25	20	25	50	29	75	—	—	—	—	—	—
8	Zwroty z wkładek emerytalnych . . . . .	—	—	—	—	6	34	1338	43	1344	77	1088	77	1220	131	23	—	6	34	256	—	
9	Różne wydatki . . . . .	—	—	—	—	—	—	11	638	1116	8	1008	14	—	—	—	1008	14	—	—	108	24
10	Wydano na zakupno efektów wartościowych . . . . .	—	—	—	—	—	—	978	65	978	65	—	—	—	—	—	—	—	—	—	978	65
11	Razem . . . . .	110	70 1/2	—	—	2055	33 1/2	123205	87 1/2	125260	87 1/2	12746	37	108320	7787	66 1/2	2554	77	57	9	7213	00 1/2
12	Zwrot krajowemu funduszowi za rok 1892 . . . . .	9855	16	—	—	13722	86	—	—	1372	86 1/2	—	—	—	—	—	27	637	23660	42	976	49 1/2
13	dito . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20642	83 1/2
14	Razem . . . . .	11008	86	—	—	2298	—	226366	81	244665	6	12746	37	28300	7787	66 1/2	10301	14	28300	06	28342	45
	Do tego zapas kasowy z końcem r. 1893 . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	239716	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Ogółem . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	239716	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—

## Bilans majątku obrotowego.

L. porząd.	P r z e d m i o t	K w o t a	
		zł.	et.
	<b>S t a n c z y n n y .</b>		
1	Zapasy kasowy z końcem roku 1892 . . . . .	12746	37
2	Dochody wynosiły według liczby porządkowej 16 wykazu szczegółowego . . . . .	226969	zł. 81 et.
3	a doliczywszy do tego zaległości czynne . . . . .	4049	zł. 43 et.
4	Łącznie przeto . . . . .	244665	61
	<b>S t a n b i e r n y .</b>		
5	Wydatki wynosiły według liczby porządkowej 14 wykazu szczegółowego ogółem . . . . .	215833	zł. 27 1/2 et.
6	a doliczywszy do tego zaległości bierne (p. t. 11 i 12) . . . . .	8189	zł. 50 et.
7	Razem . . . . .	224022	77 1/2
8	W porównaniu stanu czynnego ze stanem biernym okazuje się wyższość stanu czynnego . . . . .	20642	83 1/2

## Majątek krajowego funduszu szkolnego emerytalnego.

### A. Zarodowy.

B. Powstały z nadwyżek dochodów umieszczonych chwilowo w papierach wartościowych.

L. porząd	Bliższe oznaczenie rubryk	N a l e ż y t o ś ć						Uiszcze- nie		Zaległo- ści czynne		L. porząd	Bliższe oznaczenie rubryk	Należytość						Uiszcze- nie		Zaległośc ierne																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																															
		zaległość		bieżąca		łącznie								zaległa		bieżąca		łącznie																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																			
		zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.			zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																
	A. Majątek zarodowy.												Wydatki.																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																								</



Bilans majątku zarodowego.

Wykaz lit. A.

Liczba porząd.	P r z e d m i o t	Kwota	
		zł	et
	I. W efektach wartościowych.		
1	Stan pokryty wynosił z końcem roku 1892	32548	38
	A. Przybyło w roku 1893		
2	Według liczby porządkowej 7 wykazu szczegółowego a doliczywszy do tego zaległości czynne	32558	37
	Łącznie	65106	65
	B. Ubyło w roku 1893		
3	Według liczby porządkowej 8 wykazu szczegółowego a doliczywszy do tego zaległości bierne	32606	65
	Łącznie	—	—
4	W porównaniu wynosi z końcem roku 1893 składający się z efektów wartościowych uwidoczniionych w wy- kazie szczegółowym lit A	32500	—
	II. W gotówce		
5	Zapas kasowy wynosił z końcem roku 1892	—	—
6	Przychody wynosiły według liczby porządkowej 15 wykazu szcze- gółowego a doliczywszy do tego zaległości czynne	978	65
	Łącznie	978	65
8	Wydatki wynosiły według liczby porządkowej 16 wykazu szcze- gółowego a doliczywszy do tego zaległości bierne	—	—
	Łącznie	—	—
10	W porównaniu okazuje się zapas kasowy	978	65

majątku zarodowego w efektach wartościowych powstałych z kwoty 20000 zł. przyzwolonej z funduszków państwowych w r. 1870 na utworzenie majątku zakładowego krajowego funduszu szkolnego emerytalnego.

L. porząd.	Bliższe oznaczenie efektów	Datum	Serya	Liczba	stopa proc.	Opiewa na kwotę			
						pojedyn- czo		razem	
						zł.	t	zł	et
1	list zastawny gal Towarzystwa	1 lipca 1893	I.	1411	10000				
2	detto. detto		I.	1412	10000				
3	detto. detto.		I	1413	10000				
4	detto. detto.		detto.	III	26648	1000			
5	detto. detto.		detto.	III	26649	1000			
6	detto. detto.		detto.	V	7137	100			
7	detto. detto.		detto.	V	7138	100			
8	detto. detto.		detto.	V.	7139	100			
9	detto. detto.		detto.	V	154	100			
10	detto. detto.		detto.	V.	155	100		32500	

Majątek B.

powstały z nadwyżek dochodów umieszczonych chwilowo w papierach wartościowych

porząd	Bliższe oznaczenie rubryk	Należyżtość						Uiszcze- nie		Zaległo- ści czyn- ne	
		zaległa		bieżąca		łącznie					
		zł.	et	zł.	et	zł.	et	zł.	et	zł.	et
<b>Przychody.</b>											
I. W efektach wartościowych.											
1	Zakupione obligacye . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	Przepisane detto. . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Zakupione listy zastawne .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	Przepisane listy zastawne .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Książeczki kasy oszczędności	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6	Rozmaite przychody . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7	Razem . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Do tego zapas kasowy z począt. 1893	—	—	—	—	—	—	258	37	—	—
9	Łącznie . . .	—	—	—	—	—	—	258	37	—	—
II W gotówce											
10	Nadwyżka majątku obrotowego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11	Zapisy i darowizny . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12	Wartość sprzedanych obligacyj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
13	detto. detto. listów zastawnych	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14	detto. wylosowanych detto. .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
15	Podjęto z kasy oszczędności	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
16	Rozmaite przychody . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
17	Razem . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
18	Do tego zapas kasowy z pocz. 1893	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
19	Ogółem . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

L. porządk.	Bliższe oznaczenie rubryk	Należność						Uiszczenie				Zaległości bierne			
		zaległa		bieżąca		łącznie									
		zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.
	<b>Wydatki.</b>														
	I W efektach wartościowych														
1	Sprzedane obligacje . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	Obligacje wydane do przepisania	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Wylosowane listy zastawne . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	Listy zast. wydane do przepisania	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Sprzedane listy zastawne . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6	Różne wydatki . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7	Wydane książeczki Kasy oszczęd. do majątku zarodowego . . . .	—	—	258	37	258	37	258	37	—	—	—	—	—	—
8	Razem . . . . .	—	—	258	37	258	37	258	37	—	—	—	—	—	—
9	Do tego zapas kasowy z końcem roku 1893 . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10	Łącznie . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	258	37	—	—	—	—
	II. W gotówce.														
11	Na zakupno obligacji . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12	„ „ listów zastawnych . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
13	Umieszczono w Kasie oszczęd. . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14	Różne wydatki . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
15	Do majątku obrotowego na pokry- cie niedoboru . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
16	Razem . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
17	Do tego zapas kasowy z końcem roku 1893 . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
18	Ogółem . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Bilans.

Wykaz

majątku powstałego z nadwyżek dochodów krajowego funduszu szkolnego emerytalnego umieszczonych chwilowo w papierach wartościowych dochodów i wydatków krajowego funduszu szkolnego emerytalnego za rok 1893 według dzienników c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie.

Liczba po rządkowa	P r z e d m i o t	Kwota	
		zł	et
	I W efektach wartościowych.		
1	Stan pokryty wynosił z końcem roku 1892	258	37
	A. Przybyło w roku 1893.		
2	Według liczby porządkowej 7 wykazu szczegółowego	—	—
	a doliczywszy do tego zaległości czynne	—	—
	Łącznie	258	37
	B. Ubyło w roku 1893.		
3	Według liczby porządkowej 8 wykazu szczegółowego	258	37
	a doliczywszy do tego zaległości bierne	—	—
	Łącznie	—	—
4	W porównaniu więc okazuje się	—	—
	z końcem roku 1893	—	—
	II W gotówce.		
	Zapasy kasowe wynosiły z końcem roku 1892	—	—
	Przychody wynosiły według liczby porz. 17 wyk. szczegółowego	—	—
	a doliczywszy do tego zaległości czynne	—	—
	Ogółem	—	—
	Wydatki wynosiły według liczby porządkowej 16 wykazu szczegó- łowego	—	—
	a doliczywszy do tego zaległości bierne	—	—
	Łącznie	—	—
	W porównaniu okazuje się	—	—

L. porząd	W miesiącu	Dochody				Wydatki			
		w gotówce		w papierach wartościowych		w gotówce		w papierach wartościowych	
		zł	et	zł	et	zł	et	zł	et
1	styczniu 1893	12258	46	—	—	1617	28	—	—
2	lutym "	12215	79	—	—	163	66	—	—
3	marcu "	22922	17	—	—	30738	51	—	—
4	kwietniu "	17663	77	—	—	16340	91 1/2	—	—
5	maju "	17022	42	—	—	15183	65 1/2	—	—
6	czerwcu "	20932	62 1/2	—	—	16819	06 1/2	—	—
7	lipcu "	22646	23	—	—	15745	90	—	—
8	sierpniu "	24401	55 1/2	—	—	17220	34 1/2	—	—
9	wrześniu "	17816	46 1/2	—	—	30	93 45	32300	—
10	październ. "	18517	21 1/2	—	—	18377	51 1/2	—	—
11	listopadzie "	17200	09 1/2	32300	—	17359	4 1/2	—	—
12	grudniu "	17644	54 1/2	—	—	1875	27	306	65
13	lutym 1894 za grudzień 1893	5728	44 1/2	—	—	15646	46 1/2	—	—
14	Razem	226969	81	32300	—	21583	27 1/2	32606	65
Zapas kasowy z początkiem roku 1893		1746	37	32806	65	—	—	—	—
" " z końcem roku 1893		—	—	—	—	2889	90	32500	—
Ogółem		2397	68	65106	65	239716	18	65106	65



L. 14022 (7791 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie za-  
wiadamia niewiadomych z życia i miejsca  
pobytu Ignacego Pilawskiego i Jędrzeja  
Cwikę, że celem doręczenia im tuszą. u-  
chwały z dnia 24 kwietnia 1894 l. 5696,  
którą dozwolono na wpis egzekucyjnego pra-  
wa zastawu dla zaległych podatków w kwocie  
19 zł 98 ct w stanie biernym realności  
whl. 13 ka. gr. gminy Brzozów objętej, na  
rzecz skarbu państwa ustanowiono dla nich  
kuratora w osobie adw. dr. Festenburga i  
temuż powyższą uchwałę doręczono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Brzozów, 22 października 1894

L. 7137 (7681 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje  
do wiadomości, że dnia 4 lipca 1893 zmarł  
w sokalskim szpitalu Ignacy Hładysz c. k.  
nadstrażnik skarbu z Perespy bez pozostawie-  
nia ostatniej woli, z pozostawieniem ru-  
chomości.  
Gdy sądowi niewiadomi są dziedzice  
tegoż Ignacego Hładysza, wzywa się tym  
edyktem wszystkich, którzyby z jakiegokol-  
wiek tytułu rościli sobie prawa do tego spad-  
ku, by w przeciągu jednego roku od daty  
tego edyktu zgłosili takowe w sokalskim ek-  
sądzie pertraktującym ten spadek, a wyka-  
zawszy swe prawa dziedziczenia, wnieśli za-  
razem deklarację względem przyjęcia tego  
spadku, inaczej bowiem spadek ten, dla któ-  
rego ustanowiony został adwokat dr. Pawło-  
wski kuratorem, będzie pertraktowany ze  
zgłaszającymi się dziedzicami, w razie zaś  
niezgłoszenia się niczyjego w całości skarbo-  
wi państwa przypadnie.  
Sokal, 30 kwietnia 1894.

L. 5262 (7640 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kutach jako  
władza przeprowadzająca pertraktację po śp.  
Oleksie Tanasijczuku, uwiadamia z życia i  
miejscą pobytu nieznanego Procia Tanasij-  
czuka, iż ojciec jego Oleksa Tanasijczuk  
zmarł bez pozostawienia ostatniej woli roz-  
porządzenia w Hołowach na dniu 11 listo-  
pada 1890, pozostawiwszy tam i gminie Hry-  
niawie majątek nieruchomy.  
Wzywa się tedy Procia Tanasijczuka,  
by w przeciągu roku, licząc od dnia osta-  
tniego ogłoszenia edyktu, osobiście lub przez  
pełnomocnika do spadku po Oleksie Tana-  
sijczuku się oświadczył, skoro w razie prze-  
ciwnym spadek ten przez kuratora ustano-  
wionego Dmytra Kiraszczuka będzie przyjęty,  
a część spadkowa dlań przechowaną.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kuty, 10 sierpnia 1894

L. 6095 (7629 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawi-  
adamia niewiadomego z życia i miejsca po-  
bytu Ernesta Goldnera, że dr. Oswald Blu-  
menfeld wniośd dnia 1 października 1894 l.  
6095 przeciw niemu pozew o eliminację z  
tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Wojtków-  
ka i Irzypol kołokowanej na drugim miej-  
scu na rzecz pozwanego niepełnej wierzy-  
telności 18.000 zł. z pn., który to pozew u-  
chwał z dnia dzisiejszego do l. 6095 do  
wniesienia w 90 dniach obrony zadekretowa-  
no, tudzież, że ustanowił dla niego kura-  
torem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku,  
a jego zastępcą adwokata dr. Bendla w Sa-  
noku, zarazem wzywa tegoż Ernesta Gold-  
nera, by co do swej obrony z ustanowionym  
kuratorem się porozumiał lub innego pełno-  
mocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej  
skutki zaniebania sam sobie przypisze.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Sanok, 9 października 1894.

L. 7751 (7716 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu w  
sprawie egzekucyjnej Berla Broda przeciw  
Salomonowi Judenfreundowi, a względnie  
tegoż spadkobiercom pto 100 zł. wa. z pn.  
ustanawia dla niewiadomego z miejsca po-  
bytu Herscha Orgla i dla nieobjętej masy  
spadkowej Izaka Judenfreunda kuratora ad-  
actum w osobie pana Franciszka Angielczy-  
kowskiego z Halicza, któremu uchwałę z  
dnia 10 września 1894 l. 7751 w sprawie  
powyższej zapadła a dla dopiero co wymie-  
nionych przeznaczoną się doręcza.  
Herscha Orgla i spadkobierców Izaka  
Judenfreunda wzywa się ażeby ustanowio-  
nemu kuratorowi potrzebnych informacji  
udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi  
wskazali, gdyż inaczej złe skutki z tąd wy-  
niknąć mogące sami sobie przypiszą.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Halicz, dnia 10 września 1894.

L. 17963 (7624 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w  
sprawie wekslowej przemysłowego stowarzy-  
szenia zaliczkowego i oszczędności w Kołomyi  
przeciw Abrahamowi Menczel i tow.  
pto 850 zł. w. a. z pn. ustanowił dla nie-  
wiadomego z miejsca pobytu pozwanego  
Feibischa Mencil kuratorem adwokata dr.  
Hullesa z Kołomyi ze substytucją adwokata  
dr. Schustera z Kołomyi i doręczył kurato-  
rowi nakaz zapłaty z 30 października 1894

do l. 17963 przeciw Feibischowi Mencil  
wydany.

Uwielamając o tem Feibischa Men-  
czel wzywamy go, ażeby wymienionemu  
kuratrowi dostarczył środków obrony ewen-  
tualnie innego ustanowił sobie zastępcę pra-  
wnego i o tem sąd tut. zawiadomił.  
Kołomyja, 30 października 1894.

L. 39626 (7667 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy deleg. miej. w  
Krakowie zawiadamia niewiadomego z miej-  
sca pobytu Leopolda Tausa, że w sporze  
Waleryi Heggenbergerowej przeciw niemu  
pto 263 zł. celem doręczenia mu wyroku z  
dnia 24 kwietnia 1893 l. 16094 i innych w  
tej sprawie zapadłych uchwał, kuratorem  
dla niego adw. dr. Winklera z substytucją  
adw. dr. Brummera ustanowiono.

Wzywa się tedy Leopolda Tausa, by  
ustanowionemu dlań kuratrowi ad actum  
środków obrony dostarczył, lub innego peł-  
nomocnika sobie obrał i o tem sądowi do-  
nieść, gdyż skutki z zaniechania tego wyni-  
kłe sam sobie przypisze.  
Kraków, 15 października 1894.

L. 6326 (7639 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach  
wzywa z miejsca pobytu nieznanego Leona  
i Szymona Przypilińskich, by w ciągu roku  
od dnia ogłoszenia obecnego oświadczyli się  
do spadku po ich ojcę Szymonie 26 czer-  
wca 1882 w Kopyczyńcach bez ostatniej wo-  
li rozporządzenia zmarłym, inaczej spadek  
ten z ustanowionym dla nich kuratorem I-  
gnacym Markiewiczem z Kopyczyńcem będzie  
pertraktowany.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kopyczyńce, 26 lipca 1894.

L. 14253 (7727 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w  
sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczko-  
wego w Rohatynie przeciw Jędrzejowi Łasz-  
czewskiemu i Mikołajowi Kaszubskiemu pto  
1125 zł. w. a. zawiadamia niniejszym edyk-  
tem ze życia i miejsca pobytu niewiadomego  
Mikołaja Kaszubskiego, że na jego koszt i  
niebezpieczeństwo ustanowił dlań kuratora  
w osobie Kazimierza Abgarowicza w Roha-  
tynie.

Mikołajowi Kaszubskiemu poleca się,  
aby się do kuratora zgłosił, lub innego za-  
stępcę sądowi wymienić, inaczej dalsze u-  
chwały w tej sprawie zapadłe mające rze-  
czonemu kuratorowi z prawnym skutkiem  
doręczone będą.  
Rohatyn, dnia 10 listopada 1894.

L. 18645 (7883 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi za-  
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu  
pozwanego Feibischa Mencil, że na prośbę  
Feibisza Ringelbluma wydany został prze-  
ciw niemu nakaz zabezpieczenia sumy we-  
kslowej 200 zł.  
Wzywa się zatem pozwanego, by usta-  
nowionemu dla niego w tej sprawie kurato-  
rowi dr. Haczewskiemu potrzebnej do zastę-  
pywania informacji udzielił lub sobie inne-  
go zastępcę ustanowił i takowego sądowi  
wymienić.

C. k. Sąd obwodowy.  
Kołomyja, 10 listopada 1894

L. 9527 (7608 3—3)  
Zawiadamia się niewiadomego z miej-  
sca pobytu Wojciecha Srokę z Glinika, że  
wskutek pozwu Józefa Cabaja z dnia 2 sier-  
pnia 1894 l. 9527 pto 100 zł. wyznaczono  
termin do rozprawy sumarycznej na dzień  
6 grudnia 1894, oraz ustanowiono dlań ku-  
ratorem adwokata dr. Strowskiego w Rop-  
czycach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Ropczyce, 17 października 1894

L. 8754 (7714 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany  
w Wadowicach ogłasza, że w ek. głównym  
Urzędzie podatkowym jako depozytowym w  
Wadowicach przechowane są od przeszło 30  
lat niepodniesione

1. w masie Wawrzyńca Wiśniowskiego  
Nr. masy 17 prywatny zapis długu na 40 zł  
2. w masie Wojciecha Fiedlera Nr.  
40 gotówka 64½ ct.  
3. w masie Ferdynanda Langfortha  
Nr. masy 41 gotówka 2 zł. 60 ct.  
4. w masie Franciszka Banasia Nr.  
masy 42 gotówka 19 zł. 6 ct.  
5. w masie Maryanny Nowak Nr. ma-  
sy 44 książeczka kasy oszczędności na 3 zł  
30 ct. i wzywa wszystkich, którzyby do po-  
wyższych depozytów rościli sobie pretensję  
aby w przeciągu jednego roku, sześciu ty-  
godni i trzech dni w tutejszym sądzie zgło-  
sili się i swe prawa wykazali, ile ze po-  
upływie powyżej określonego terminu go-  
tówka i książeczka kasy oszczędności za  
przepadłe uznane i funduszowi przedadłości  
wydane zostaną, zaś prywatny zapis długu  
w registraturze przechowanym zostanie.  
Wadowice, d. 2 listopada 1894.

## Doniesienia prywatne.

**BIURO** (482)  
największego na kuli ziemskiej Towar-  
zystwa ubezpieczeń życiowych  
**EQUITABLE**  
znajduje się we Lwowie przy ul.  
Wałowej l. 23.

**„Gazeta Lwowska“**  
jest także do nabycia  
w handlu korzennym i pokoju do śniadań  
**H. Mayera**  
róg ulicy Łyczakowskiej  
i Czarnieckiego. 788

**Dzierżawa ogrodu handlowego**  
Od roku 1892 istniejący ogród handlo-  
wy w **Lubyczy królewskiej**  
stacya kolejowa, poczta, na linii Lwów  
Tomaszów jest od 1 stycznia 1895 **do**  
**wydzierżawienia**. Obszaru 20  
morgów, do tego fabryka konserwów,  
wielka szparagarnia, położenie ku po-  
łudniowi. 1287

**Pochodnie smołowe**  
**i naftowe**  
w różnych wielkościach  
poleca najtaniej  
**Alojzy Hübner**  
Lwów, Rynek 38. 1164

## Ogłoszenie licytacji.

**Oddział zastawniczy**  
**galicyjskiego BANKU kredytowego**  
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),  
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostat-  
nim września 1894 zastawy, dnia 3 i 4 grudnia 1894 roku  
w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl  
§ 59 statutu Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę  
sprzedane zostaną.

**Uwaga.** W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.  
Lwów, dnia 1 listopada 1894. 1207

## KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje  
**wszystkie papiery wartościowe i monefy**  
po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.  
**Jako dobrą i pewną lokację poleca**

4½ pre. listy hipoteczne.	4½ pre. pożyczkę krajową galic.
5 pre. listy hipoteczne premii.	4 pre. pożyczkę krajową galicyjską
5 pre. listy hipoteczne bez premii.	koronową.
4 pre. listy Towarzystwa kredyto-	4 pre. pożyczkę propin. galicyjską
wego ziemskiego.	5 pre. pożyczkę prop. bukowskią
4½ pre. Banku krajowego.	4½ pre. pożyczkę węgierskiej kolei
4 pre. listy zast. Banku krajowego.	państwowej
5 pre. obligacje komunalne Banku	4½ pre. pożyczkę propin. węg.
krajowego.	4 pre. węg. obligacje indemniz.

**i wszelkie renty austriackie i węgierskie,**  
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje  
po cenach najkorzystniejszych.

**UWAGA.** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowa-  
wane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez  
wskazania potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.  
Do efektów, u których wyzerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych  
za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 447

**K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction**  
in Lemberg.

**C. k. kolejowa Dyrekcja ruchu**  
we Lwowie. (7928)

L. 66067

## Concurs.

## Konkurs.

Über die mit 1 Jänner 1895 zur Be-  
setzung gelangende Bahnarzteestelle mit dem  
Wohnsitz am Bahnhofe in Lemberg, wird  
hiemitt der Concurs ausgeschrieben.

Mit dieser Bahnarzteestelle ist ein jähr-  
liches Honorar von 900 fl., ein Wagengeld  
von 280 fl. und eine Naturalwohnung am  
Bahnhofs, verbunden.

Um diesen Posten können nur graduirte  
Doctoren der Medizin sich bewerben und  
haben in ihren diesbezüglichen, längstens  
bis 10 Dezember 1894 an die k. k. Eisen-  
bahn Betriebs-Direction in Lemberg vorzule-  
genden, mit einer Stempelmarke per 50 kr.  
versehene und gehörig documentirten Gesu-  
chen, nachzuweisen, dass Sie:

1. österreichische Staatsangehörigkeit  
u. die Berechtigung zur Ausübung der ärzt-  
lichen Praxis besitzen;
2. sowohl der deutschen als auch Lan-  
dessprache mächtig sind;
3. wenigstens eine dreijährige ärztliche  
Praxis bereits durchgemacht;
4. ein normales Farben Unterscheidungs-  
Vermögen besitzen und
5. nicht über 45 Jahre alt sind.

Diejenigen P. T. Bewerber, welche  
eine chirurgische u. geburtshilfliche Praxis  
nachzuweisen in der Lage sein werden, wer-  
den bevorzugt.

Lemberg, am 26 November 1894.  
Der Betriebs-Director.

Na posadę lekarza kolejowego z sie-  
dzibą na dworcu we Lwowie, do obsadzenia  
z dniem 1 stycznia 1895 rozpisuje się niniej-  
szem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca ro-  
czna w kwocie 900 zł., dodatek na flakra  
280 zł. rocznie i wolne pomieszkawie na  
dworcu.

O powyższą posadę kompetować mogą  
tylko doktorowie wszech nauk lekarskich a  
ostemplowane i należycie udokumentowane  
podania należy wnieść najpóźniej do dnia 10  
grudnia 1894 do c. k. kolejowej Dyrekcji  
ruchu we Lwowie i wykazać:

1. prawo obywatelstwa austriackiego;
2. dyplom doktora medycyny uprawnia-  
jący do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. znajomość języka niemieckiego i kra-  
jowego;
4. praktykę co najmniej trzyletnią w  
zawodzie lekarskim;
5. normalnie rozwinięte poczucie roz-  
poznawania barw i
6. wiek nieprzekraczający lat 45.

P. T. kompetenci, którzy wykazą odbyłą  
praktykę w zakresie chirurgii i położnictwa  
będą mieli pierwszeństwo.

Lwów, dnia 26 listopada 1894.

Dyrektor ruchu.



Odnznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

**MARYA**  
zakład artystyczno-fotograficzny  
przy ulicy Fredry 1. 7  
został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.  
Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób.  
Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiaty na szkło, przyjmuje zamówienia na cynkotypy, fotodruki, rysunki etc.  
Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej 1029

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem centa, tłustym  
petitem 2 centy.

**Realność** pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej 1. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracji Gaz. Lw.

**Wino** znakomite, stołowe, czyste i naturalne, 1 litr białego 50 ct., czerwonego 60 ct., wyborne koniaki francuskie kuracyjne poleca najtaniej handel Wojciechowski, ul. Akademicka. 1255

**Dyktaryusz** z pismem polskim i niemieckim obznajomiony z manipulacjami urzędowymi, poszukuje posady. Adres Wojciech Strach, w Szezkowie. 1313

**Odnznaczony medalami srebrnym i brązowym**  
znakomite takti nieklejone

**S. W. Niemojowskiego**  
do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.  
Fabryka: Lwów, ulica Skarbowska 1. 15 (dom własny). 1234  
Sklepy własne: Lwów, ul. Teatralna 3, Jagiellońska 6. Kraków Sukiennice 28.  
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Odsprządzającym rabat.

**Nowości** w papierach listowych

stosowne na podarunki, 1189

**Ramy do obrazów**

poleca po umiarkowanych cenach

**F. NIŻAŁOWSKI, Lwów.**

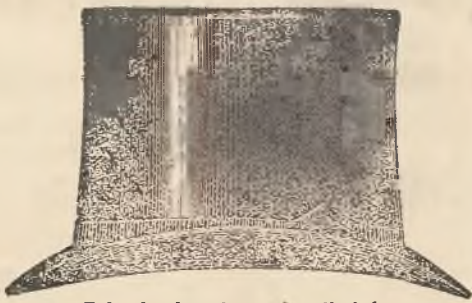
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

**Konkurs**

1309

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lekarza dworskiego w Rozdole, do której oprócz wolnej praktyki w Rozdole i okolicy przywiązana jest roczna płaca 500 zł. a. w., wolne pomieszkanie i opał.

Ubiegający się o tę posadę zechcą się zgłosić pisemnie do centralnego Zarządu dóbr JW. Karola hr. Lanckorońskiego w Komarnie (poczta Komarno) najpóźniej do 15 grudnia 1894.



Fabryka kapeluszy i cylindrów

pod firmą

**Antoni Kafka**

przedsiem (A. Kożelouzek)

we Lwowie, Rynek 1. 29.

od strony OO. Jezuitów Teatralna 12 przechodnia kamienica Andriego

poleca na sezon zimowy wielki wybór filcowego obuwia i butów do polowania własnego wyrobu. Kapelusze i cylindry własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najniższych cenach jakoteż kapelusze i cylindry z fabryk Habiga i Plessa w Wiedniu w wielkim wyborze, kapelusze we wszelkich kolorach po 5 zł., zaś cylindry całkiem lekkie po 9 zł., także kapelusze nieprzemakalne t. z. „Loden“ z fabryki Ant. Pichlera w Graeu. Chapeau-Claque atłasowe i rypsowe w wielkim wyborze. Przyjmuje kapelusze i cylindry do prania, prasowania i odnawiania. Cenniki na żądanie gratis i franco. 1222

We wszystkich księgarniach nabyć można

**BLAWATEK**

na rok 1895

elegancki kalendarz dla Pań

z winiętą ślicznych blawatków

obejmuje oprócz bogatej części belletrystycznej

„Rady dla Pań“

jak:

Sztuka przypodobania się mężowi,  
Zalotność dozwolona,  
Pokonanie starości,  
Sztuka wyglądanja zawsze młodo,  
Wdzięk w ruchach,  
Jak się powinno chodzić,  
Piękność postawy,  
Rady dla kobiet dobrej tuszy,  
Ogólne uwagi co do toalety, 1322  
Rady co do koloru sukien dla blondynek a brunetek,  
Uczesanie włosów,  
Pielęgnowanie włosów.

Cena 50 ct. ze złoc. brzeg. 70 ct.

Po przesłaniu przekazem pocztowym 56 ct. lub 76 ct. skutecznia przesyłkę franko drukarnia W. Manieckiego, Lwów, Kopernika 7.

**Podarki na św. Mikołaja!**

Książeczki do nabożeństwa w cenie od 20 ct. do 3 zł., medalliki, obrazki, różańce, witrażyki, pamiątki, albumy, papiery listowe w pięknych kasekach itd. poleca

**Wincenty Kuczabiński**

Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 3.

1316

Przy nadchodzących świętach magazyn pod firmą  
**Kauczyński i Oberski**

Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 7

został powiększony i zaopatrzony w olbrzymi wybór

najnowszych zabawek, gier towarzyskich i towarów galanteryjnych  
osobiście zakupionych w Paryżu, Norymberdze, Lipsku i Wiedniu  
po cenach niezwykle tanich.

Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

1297

**Karol Ballaban we Lwowie**

poleca bezpośredni import

najszlachetn. kaw i herbat po najtańszych cenach.

Łaskawe zlecenia z prowincji odwrotną pocztą.

1116



Zakład artystyczno-fotograficzny  
**S. Trzemeskiego**

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 7.

poleca.

**Na Gwiazdkę**

**Pamiętki z Wystawy krajowej:**

Album widoków Wystawy format 17x25 centym.

20 ilustracji, zł. 3.

Ogólny widok z parku Kilińskiego, długość 1 metr

15 centim. w oprawie albumowej zł. 3.50.

Widok z placu Wystawy, jednolity obrazek 60 centim.

metrów długości, obejmujący od głównej bramy

pałacu sztuki, pawilon miasta Lwowa, Mau-

zoleum Matejki, Pawilon architektury, pawilon

Opakowanie dolicza się 40 ct. — Zamawiać proszę wprost u powyższej firmy. 1311

lon okociński, wraz z obydwojma pawilonami

hr. Potockich tylko zł. 1.

Pojedyncze pawilony format duży zł. 1.50.

gabinetowy ct. 50.

Zeszyt „Ogniem i Mieczem“ ilustracje Juliusza Kos-

saka, wydanie duże, ilustracji 12, zł. 8.

Jest to reszta nakładu, jak długo zapas

niewielki starzeje.

Zamawiać proszę wprost u powyższej firmy.

**Kotwiczne skrzynki budowlane Richtera**

dotychczas nie zostały jeszcze prześledzone; stanowią one najmilszy podarek gwiazdkowy dla dzieci nad trzy lata. Nadto są one tańsze, jak każdy inny podarek, ponieważ trwałość ich wynosi wiele lat, a i po tym czasie dają się jeszcze dopełniać i powiększać. Prawdziwe

**kotwiczne skrzynki budowlane**

są jedyną zabawką, która we wszystkich krajach doznała niepodzielnego uznania i pochwał i która od wszystkich, co ją znają, z przeświadczenia co raz dalej polecana bywa. Kto jeszcze nie zna tego jedynego w swoim rodzaju środka do zajęcia i zabawy, niechaj sobie czym prędzej sprowadzi od podpisanej firmy nowy, bogato ilustrowany cennik i niechaj przeczyta pomieszczone tam bardzo pochlebne dobrozdania. — Przy zakupie trzeba wyraźnie żądać: kotwicznych skrzynek budowlanych Richtera i odrzucić energicznie każdą skrzyneczkę bez fabrycznej marki kotwicy jako nieprawdziwą; kto bowiem zaniedba tę przestrożę, ten może bardzo łatwo dostać jedno z bezwartościowych naśladowań. Prawdziwych kotwicznych skrzynek budowlanych można dostać po cenach: 35 kr., 70 kr., 80 kr., 5 złr. i wyżej

we wszystkich lepszych handlach zabawek.

Nowość! Richterskie zabawki w cierpliwość: Janko Kolumba, Uśmiericiel, Cwik, Rozwielacz, Pitagoras itd. Nowe zeszyty zawierają także wysoce zajmujące zadania do podwójnych zabawek. Cena każdej zabawki 35 kr. Prawdziwe tylko ze znakiem kotwicy!

**F. Ad. Richter & Cie.,**

Pierwsza austr.-węg. ces i król uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych  
Wiedeń, t. Ulica Nibelungen 4, Rudolstadt, Norymberga, Olen, Rotterdam, Londyn E.C.,  
Nowy Jork.

**KONIAK**

znakomita francuska  
marka doborowej jako-  
ści, beczka 4-litrowa  
zł. 5.20, karton z 3  
oryginalnymi butelkami  
po 3/4 litra zł. 3.30.

**LONDYŃSKA KAWA**

palona i mielona z u-  
łamków najlepszych  
kaw, jako to: Ceylon,  
Java, Domingo, Guate-  
mala itd., aromatyczna  
i silna, puszcza 4 kilo  
zaw. ości zł. 4.80.  
Wszystko za zaliczką  
o całość i franko do każ-  
dej miejscowości Au-  
str. Węgier wysyła 1281

**R. MATI**

Capodistria.

**Nakład Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.**

Część pierwsza i druga dzieła St. Koźmiana. 1245

**„Rzecz o roku 1863“.**

Wydanie nadzwyczaj staranne — wytłoczone umyślnie na ten cel sprowadzonymi czcionkami, część I. (str. 250) zł. 2.50, trwale oprawna zł. 3.—. Część II. (str. 326) zł. 3.—, oprawna zł. 3.50. Oba tomy zł. 5.50, opr. zł. 6.50. Na pap. holenderskim (tylko 25 egz.) broszurowane, zł. 14.—



**Urządzanie cegieł**  
fabryk towarów glinianych,  
fabryk towarów szamotowych i ceramicznych,  
cementu, wapienników,  
kompletne plany, piece kręgowe wszelkich  
systemów wedle urządzeń najnowszych.

**ERNEST HOTOP**

Budapest

Berlin

Brünn

Aeussere Weitznerstrasse 70.

Kurfürstenstrasse 122.

Olmützerstrasse 9.

1213

**R. Ditmara nafta bezpieczeństwa**

najpewniejszy materiał do oświetlenia

zwana (R. Ditmar's Sicherheits-Petroleum)

Galicyjską salonową i gospodarską naftę

najlepszy przetwór poleca po najtańszych cenach

**R. Ditmar, Lwów**

plac Maryacki 1. 9 — telefon nr. 226,

Przy większym odbiorze stosowny rabat.